

III Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
*Oblicza miłości.*  
*Przeszłość – Teraźniejszość – Perspektywy*

Abstrakty



III Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
*Oblicza miłości.*  
*Przeszłość – Teraźniejszość – Perspektywy*

Abstrakty

Redakcja:  
Beata A. Nowak  
Agnieszka Pytko

Lublin 2018

III Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
Oblicza miłości. Przeszłość – Teraźniejszość – Perspektywy  
Lublin, 11 maja 2018 r.  
Abstrakty

Redakcja:

Beata A. Nowak  
Agnieszka Pytka

Skład i łamanie:

Monika Maciąg

Projekt okładki:

Marcin Szklarczyk

© Copyright by Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ISBN 978-83-65272-81-2

Wydawca:

Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL  
ul. Głowackiego 35/348  
20-060 Lublin  
[www.fundacja-tygiel.pl](http://www.fundacja-tygiel.pl)

### **Komitet Naukowy:**

- **Dr hab. Agnieszka Lewicka-Zelent, prof. UMCS**, Zakład Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- **Dr hab. Beata Bednarczuk**, Zakład Dydaktyki, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- **Dr hab. Agata Skąła**, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- **Dr Katarzyna Czubak**, Katedra Psychologii Osobowości, Instytut Psychologii, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
- **Dr Beata Lisowska**, Zakład Kultury Wizualnej, Instytut Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

### **Komitet Organizacyjny:**

- Beata A. Nowak
- Kamil Maciąg
- Monika Maciąg
- Agnieszka Pytka
- Karolina Lewczuk
- Paulina Szymczyk
- Marcin Szklarczyk
- Krystyna Kobiałka
- Anna Futa
- Magdalena Figiel

### **Organizator:**



Fundacja  
**TYGIEL**

## Patronat Honorowy:



SLAWOMIR SOSNOWSKI  
MARSZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

## Patronat Medialny:



**charaktery**  
magazyn psychologiczny



moja  
psychologia.pl  
przewodnik po rozwoju osobistym

Psychologia-  
Społeczna.pl

## Spis treści

### **Wystąpienie Gościa Honorowego**

Miłość jako wymiar oceny doświadczeń życiowych ..... 11

### **Wystąpienia Uczestników**

Chodzenie ze sobą a zaproszenie do życia – czyli jak łatwo powiedzieć „kocham”, ale trudno zaangażować się w poważny związek .....	15
Cygańska Miłość – relacje społeczne Romów .....	16
Czy Wokulski kochał Izabelę? Obraz miłości niespełnionej w „Lalce” Bolesława Prusa .....	17
Czy zła to rzecz pożądać? Historyczny pesymizm i współczesne przełomy w interpretacji fenomenu miłości seksualnej .....	18
Dramatyczne historie miłosne w Starym Testamencie .....	19
Dziecko w stanie żałoby, a specyfika relacji społecznych.....	20
Eros i Agape w literaturze chrześcijańskiej na przykładzie traktatu „Imiona Boskie” Pseudo Dionizego-Areopagity (V-VI w.) i encykliki „Deus caritas est” Benedykta XVI .....	21
Jak to jest właściwie z tą miłością? .....	22
Język i ślady miłości w podróżach Doroty Wordsworth .....	23
Kobieca cielesność wpisana w ramy ideału miłości romantycznej na przykładzie wybranych dramatów Juliusza Słowackiego .....	24
Kobieca liryka miłosna znad Dźwiny na przykładzie wybranych wierszy Ireny Misztal i Olgi Daukszty.....	25
Kocha, lubi, szanuje... Polskie ekwiwalenty tekstowe rosyjskiego czasownika любить .....	26
Kocha, lubi, szanuje... O różnych etapach ludzkich relacji (na podstawie wybranych tekstów kultury). Fascynacja i miłość .....	27
Kocha, lubi, szanuje... O różnych etapach ludzkich relacji (na podstawie wybranych tekstów kultury). Miłość a odpowiedzialność.....	28
Koncepcja miłości według Włodzimierza Sołowjowa .....	29
Konceptualizacja miłości w poezji Giambattisty Marina i Jana Andrzeja Morsztyna .....	30
Małżeństwo i relacje między małżonkami w świetle wyroków gnieźnieńskiego sądu konsystorskiego z przełomu XV i XVI wieku .....	31
Matki do (nie)kochania. Relacje z matką oraz ich wpływ na kształtowanie się głównej bohaterki powieści „L'arte della gioia” Goliardy Sapienzy .....	32
Miłości na imię śmierć. Związki między Erosem i Tanatosem w literaturze. Analiza na wybranych przykładach.....	33
Miłość do słowa. Analiza poematu Józefa Morelowskiego pt. „Nowa Polaszczyna” w kontekście oświeceniowej walki o język .....	34
Miłość do Boga a miłość do świata według Johna Henry'ego Newmana .....	35
Miłość do dziecka, jako narzędzie resocjalizacji? Czyli o niekonwencjonalnej działalności opiekuńczo-wychowawczej i profilaktycznej Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego .....	36
Miłość homoseksualna – tabu w dzisiejszych czasach. Wpływ na życie osób nieheteroseksualnych.....	37
Miłość jako głos przeznaczenia w ujęciu Jamesa Hillmana .....	38

Miłość jako przezwyciężenie obiektywizacji, samotności i autoalienacji w filozofii egzystencji Mikołaja Bierdiajewa .....	39
Miłość jako wyróżnik antropologiczny .....	40
Miłość jest ślepa? Analiza dyskursu miłości w kontekście związków między kobietami a mężczyznami odbywającymi kary pozbawienia wolności .....	41
Miłość małżeńska na łamach „Bluszczu” w latach 1865-1896 .....	42
Miłość na ekranie. Miłosny repertuar kieleckiego kina „Phenomen” w świetle ogłoszeń „Gazety Kieleckiej” z lat 1918-1926 .....	43
„Miłość nie wyklucza!” – Miłość oczami osób nieheteroseksualnych .....	44
Miłość silniejsza niż płęć? Nowe oblicza polskiej literatury LGBT na przykładzie twórczości Natalii Osińskiej i Marcina Szczygielskiego .....	45
Miłość, pożądanie, intymność – neurobiologiczne uwarunkowania romantycznych uczuć ..46	
Motyw miłości w edukacji polonistycznej – analiza programów nauczania w ujęciu porównawczym .....	47
Nasze potrzeby – dlaczego tworzymy utwory bazujące na miłości męsko-męskiej? .....	48
„Nikt, kogo się kocha, nie odchodzi. Miłość to wieczna terażniejszość”. Psychologiczny aspekt miłości na podstawie wybranych opowiadań Stefana Zweiga .....	49
O miłości w nauczaniu Benedykta XVI .....	50
Oblicza miłości w trylogii Paulliny Simons („Jeździec miedziany”, „Tatiana i Aleksander”, „Ogród letni”) .....	51
Obraz miłości oblubieńczej i macierzyńskiej we współczesnym nauczaniu Kościoła Katolickiego .....	52
Oniologia miłosna w liryce Tadeusza Micińskiego .....	53
Orgazmotron i pigułki uniesień, czyli o cielesnych uciechach w „Barbarelli” .....	54
Porażka erosa w fenomenologii Michela Henry’ego .....	55
Postawy religijne a postawy wobec miłości .....	56
Prawo do miłości – kiedy miłość stała się sprawą prywatną .....	57
Przyszłość miłości: o nową filozofię relacji intymnych .....	58
Rewizje młodopolskich „religii miłości” w ujęciu Wojciecha Gutowskiego .....	59
Różne oblicza miłości w grze Wiedźmin 3: Dziki Gon .....	60
Różne oblicza miłości w serialach amerykańskich stacji telewizyjnych na przykładzie „Outlandera” i „Game of Thrones” .....	61
Różne oblicza miłości w twórczości poetyckiej członków Stowarzyszenia Literackiego „Witryna” w Stalowej Woli .....	62
Spółeczna ekspresja tożsamości seksualnej – Różnice kulturowe i społecznościowe .....	63
Umilowanie dziejów ojczystych. Józef Morelowski jako autor poematów na temat polskiej historii .....	64
Współczesna miłość i związki uczuciowe w opinii młodzieży szkoły średniej .....	65
Wyznanie miłości jako upodmiotowienie. O grze miłości i podmiotu .....	66
Zofia i Karol Antoniewiczowie, czyli o miłości silniejszej niż cierpienie i śmierć .....	67
<b>Indeks Autorów</b> .....	69



**Wystąpienie  
Gościa Honorowego**



## **Miłość jako wymiar oceny doświadczeń życiowych**

**Dr hab. Beata Bednarczuk**, Zakład Dydaktyki, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Uczucia i emocje to rodzaj zdolności do samoświadomości i refleksji, element szerszego systemu przetwarzania informacji. Przypisywanie wartości emocjonalnej określonym wydarzeniom jest swoistym procesem tworzenia znaczeń, na zasadzie wzajemnego odnoszenia do siebie i łączenia różnych, wielu działań i wydarzeń, dzięki zdolności człowieka do doświadczania siebie w tym samym czasie zarówno jako podmiotu, jak i przedmiotu. Do celów badawczych pozyskano wiedzę pozwalającą rozstrzygnąć, jaki jest profil 24 uczuć dla doświadczeń szkolnych oraz życiowych absolwentów klas Montessori ujętych w postaci wartościowań. Ustalono, czy doświadczenia szkolne, podobnie jak ogólne i idealne, mają dla badanych pozytywną, negatywną czy ambiwalentną wartość, oraz czy i który podstawowy motyw ludzkiego działania jest bardziej aktywny w ramach wspomnianych szacowań. W pośredni sposób otrzymano także informacje o tym, czy zasoby, jakimi dysponowało środowisko szkolne, umożliwiły badanym osobom nabycie specyficznych doświadczeń, poprzez które ujawniają się motywy podstawowe oraz jaki jest stopień zaspokojenia wspomnianych motywów w ocenie badanych. Otrzymane wyniki stanowiły oparcie dla wnioskowania o specyficznych warunkach rozwoju w klasie Montessori. Okazało się, że miłość jest uczuciem najsilniej dyskryminowanym przez doświadczenia badanych. Dla H. Hermansa miłość to uczucie, które odgrywa kluczową rolę w systemach osobistych znaczeń. Zdaniem autora, wokół tego uczucia koncentruje się motyw kontaktu i bliskości z innymi.



# **Wystąpienia Uczestników**



## **Chodzenie ze sobą a zaproszenie do życia – czyli jak łatwo powiedzieć „kocham”, ale trudno zaangażować się w poważny związek**

*Jolanta Kliniewska, jolantakliniewska@wp.pl, Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna, Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, www.umk.pl*

Celem pracy było omówienie problematyki związanej z pojawiającym się lękiem przed zaangażowaniem w poważny związek, obecnym zarówno wśród grona kobiet, jak i mężczyzn. Źródło blokady posiada swoje zarzewie najczęściej w przeszłości, a ich przykrymi konsekwencjami są zazwyczaj krótkodystansowe miłości. W szczególności analizie poddane zostały dokładne przyczyny takiego stanu rzeczy. Podstawowe pytanie jakie przyświeca podjętym tu rozważaniom odnosi się do trwałości i jakości związku: czy mają one formę pewnego rodzaju „gry miłosnej”, czy też opierają się na racjonalnej argumentacji? Strach przed wejściem w związek partnerski posiada różnorodne czynniki. Wśród nich wyróżnione zostały chorobowe przyczyny i skutki zaburzeń „związkofobii”, jak również bodźce i doświadczenia powstrzymujące przed inicjacją relacji damsko-męskich. Całość rozważań osadzona została w ramach teoretycznych, opinii ekspertów, uczonych i ludzi dotkniętych „osieroceniem” ze strony drugiej osoby. Swoista lekcja zaangażowania rozprawia nie tyle na temat indywidualnych potrzeb partnerów, co dotyka także podświadomości, tłumionych uczuć i emocji. Poddane rozprawie poszczególne etapy związku uwidaczniają więzy i oddanie w kontekście zażyłości między partnerami, na poszczególnych szczeblach zaangażowania w relacji damsko-męskiej. Rozważania te zakwestionowane są skalą lęku przed poczuciem „należności” do drugiego człowieka, jak i perspektywą zburzenia tworu odpowiednio poukładanego świata według indywidualnych wytycznych, nieuwzględniających miejsca dla kogoś innego z zewnątrz. W pracy zawarte było udowodnienie, iż motywacją przewodnią jest jednak lęk przed poważnym zaangażowaniem przybierającym postać życiowych deklaracji, związanych m.in. ze wspólnym podziałem rodzinnego budżetu, pożyciem i zamieszkaniem. Stąd też zasadne jest w tym przypadku użycie w pracy dwóch odrębnych terminów przedstawionych w kontekście relacji „chodzenie ze sobą a zaproszenie do życia”.

## **Cygańska Miłość – relacje społeczne Romów**

**Alicja Rut Rutowicz**, *alicja.rut.rutowicz@gmail.com*, *Katedra Socjologii Grup Etnicznych i Społeczeństwa Obywatelskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

Od wieków świat Cyganów/Romów nieznaną wręcz tajemniczą niepokoił własną odmiennością. Mimo wszystko oczarowanie tamtym światem znalazło swoje odbicie nie tylko w kulturze światowej, ale również w polskiej. W wielu utworach literackich, filmach, sztukach scenicznych był przedstawiany problem Cygana lub Cyganki jako osoby uwikłanej w miłosne meandry. Bohaterowie utworów byli przedstawiani jako obcy, inni, którzy są nie akceptowani przez lokalną społeczność, a nawet wzbudzają strach. Własna, polska kultura – tradycja jest nam znana. Znane są zwyczaje lub obyczaje, ale jak zjawisko miłości jest obecne w grupie etnicznie różnej od nas? Przez wieki Cyganie/Romowie strzegli swoich tajemnic, powiązanych z własną kulturą oraz zasadami jakie ich obowiązywały. Stworzyli odrębną tradycję, ich własną, która sprawia, że „cygańska miłość” staje się czynnikiem integrującym ludzi należących do tej samej, jednak niezmiernie zróżnicowanej, grupy etnicznej. Co zmieniło się przez wieki? Czy istnieje mit romantycznej miłości wśród Romów? Jakie zagrożenia niesie dla młodych Romów współczesny świat? Układy dwojga ludzi są zazwyczaj opisywane w socjologii, poprzez pryzmat relacji społecznych i grup społecznych. To relacje międzyludzkie, uczestnictwo w grupie zachowania ludzkie, których podłożem są emocje, w tym miłość, mogą być wytłumaczone przy pomocy języka używającego obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów. Badania i wywiady które przeprowadzono w latach 2014-2018 wśród przedstawicieli społeczności romskiej pozwalają zademonstrować „cygańską miłość” wpisaną w relacje społeczne Romów w Polsce.



## **Czy Wokulski kochał Izabelę? Obraz miłości niespełnionej w „Lalce” Bolesława Prusa**

**Bożena Matuszczyk-Podgórska**, *bomat@ug.edu.pl*, *Katedra Języka Polskiego, Uniwersytet Gdański*

„Czyliż to może być miłość?” zapytywał sam siebie bohater najwybitniejszej powieści pozytywistycznej, Stanisław Wokulski. Uczucia, których doświadczał wobec Izabeli, „nie nazwałby miłością” Charakteryzował je jako: „dziwną pustkę w duszy”, „truciznę”, „kroplę piekającej goryczy”, „chorobę mózgową”, „obłąd”, „szał”. Wokulski, nie znając swojej prawdziwej tożsamości („uczony przyrodnik” czy „galanteryjny kupiec”) dążył do urojonej wielkości (por. „Moje dzieci byłyby inne; po niej wzięłyby piękność, po mnie siłę...”), a gdy okazała się neurotyczną mrzonką, próbował popełnić samobójstwo. Brak autentycznego uczucia ujawnia się podczas pierwszej wizyty u Łęckich. Mając przed sobą Izabelę, obiekt swoich „szalonych” uczuć, robi w myślach kupiecki rachunek („Suknia. Piętnaście łokci surowego jedwabiu po rublu – piętnaście rubli... Koronki z dziesięć rubli, a robota z piętnaście... Razem – czterdzieści rubli suknia, ze sto pięćdziesiąt rubli kolczyki i dziesięć groszy róża...”).

Teza referatu: Wokulski to osobowość neurotyczna, skłócona wewnątrz, niezdolna do prawdziwej miłości.

Metoda: Językowy obraz świata

## **Czy zła to rzecz pożądać?**

### **Historyczny pesymizm i współczesne przełomy w interpretacji fenomenu miłości seksualnej**

*Aleksander Sztramski, aleksander.sztramski@gmail.com, Zakład Filozofii  
Chrześcijańskiej, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,  
www.umk.pl*

Problem wywołany przez Platona, wyostrzony w nauczaniu Chrystusa: miłość płciowa oskarżona o pożądanie wielokrotnie powracał na dziejową wokandę. Autorzy rozpraw filozoficznych i teologicznych roztrząsających to zagadnienie najczęściej łączyli w sobie rolę prokuratora i sędziego. Czy uznając akt płciowy za „przejaw winy samego istnienia” filozof zwyczajnie nie historyzuje? Czy rację ma teolog, gdy w miłości płciowej doszukuje się znamion pierwotnego upadku? W wystąpieniu dokonano przeglądu i zmierzono się z uzasadnieniami wybranych historycznych oskarżeń wysuwanych wobec miłości seksualnej oraz skonfrontowano je z poglądami dwóch współczesnych myślicieli: Rogera Scrutona oraz Karola Wojtyły/Jana Pawła II, którzy przedstawili oryginalne koncepcje pożądania i miłości płciowej. Te współczesne reinterpretacje odwiecznego problemu na tle historycznie dominującego pesymizmu odznaczają się wyraźną przełomowością. Obie wprowadzają w dyskurs istotne novum. W przypadku Wojtyły stanowi je aksjologiczne ujęcie pożądlivosti i wiążący się z tym postulat „implantacji wartości osoby wśród przeżycia” zmysłowego. Wojtyła ocala w ten sposób naturalność i spontaniczność całego dynamizmu pożądania w jego podłożu fizjologicznym, zmysłowym i uczuciowym, a przy tym pozostaje realistą w odniesieniu do niebezpieczeństw związanych z pożądaniem ślepym na wartość osoby. Zmysłowość, cała sfera *sexus*, przy pewnych warunkach może się stać tworzywem autentycznej miłości osobowej. Scruton, stawiając w punkcie wyjścia analizę istoty przyjemności seksualnej, uwypukla ujednostkawiającą i międzyosobową intencjonalność pożądania, która cechuje istotowo ludzką seksualność. Pożądanie płciowe ze swej istoty kieruje się ku tej oto konkretnej osobie, której nie może zastąpić żaden inny możliwy egzemplarz, który byłby równie dobry. Nie jest zatem reakcją wyłącznie na wartości ciała i płci, lecz posiada profil osobowy, choć, jak argumentuje Scruton, prawdziwe spełnienie zyskuje dopiero w miłości.

## **Dramatyczne historie miłosne w Starym Testamencie**

**Agnieszka Kowalkiewicz-Kulesza**, *agnieszka.kowalkiewicz@wp.pl*, Zakład  
Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Wydział  
Filologiczny, Uniwersytet Łódzki

Celem wystąpienia było ukazanie religijnego, obyczajowego i moralnego aspektu miłości w Starym Testamencie. Przywołując małżeństwo Sary i Abrahama, Rebeki i Izaaka oraz trudnej relacji uczuciowej pomiędzy Jakubem (patriarchą biblijnym) a jego dwiema żonami – Leą i Rachelą, zwróciłam uwagę na szczególną sytuację kobiety w czasach starotestamentowych – jej potrzeby, oczekiwania, sposób wyrażania miłości. Biblia nie unika poruszania tematów związanych z cielesnością człowieka i pożądaniem seksualnym. W pismach tych rola kobiety staje się bardzo istotna, choć statystyki przemawiają na korzyść mężczyzn. Czesław Bosak podkreśla, że spośród około 3150 osób występujących na kartach Pisma Świętego, jedynie 194 to postacie kobiece. Jednakowoż powściągliwość ta nie była uwarunkowana antyfeminizmem autorów natchnionych, lecz miejscem kobiety w warunkach społeczno-polityczno-religijno-kulturowych areny, na której toczy się akcja Biblii. Patriarchalny charakter kultury judaistycznej zawarty na kartach Starego Testamentu został przejęty przez kulturę europejską i przesłonił akcentowane wielokrotnie równouprawnienie mężczyzny i kobiety, o którym wspominał św. Paweł: „Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga” (1 Kor 11,12). O pełnej wolności i wyjątkowości obu płci świadczą również pierwsze strony Księgi Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 27-28). Boski nakaz i błogosławieństwo skierowane są więc zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety. Oboje są pełnoprawnymi spadkobiercami woli Boga, oboje są powołani do zarządzania ziemią i czynienia ją sobie poddaną.

## **Dziecko w stanie żałoby, a specyfika relacji społecznych**

*Joanna M. Domańska, akom5@wp.pl, Instytut Pedagogiki, Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Techniczna*

Różne typy oddziaływań powinny brać pod uwagę środowisko, które otacza dziecko oraz to, jakie działania może podjąć każdy nauczyciel, wychowawca lub psycholog w szkole, by ułatwić przepracowanie żałoby i uniemożliwić zatrzymanie się tego procesu w jednej z faz.

Grupa może być sprzyjającym dla dziecka środowiskiem, ponieważ przeżywa ją jako bezpieczne środowisko, w którym można wyrażać własne uczucia bez obecności innych członków rodziny, którzy – poprzez ich milczenie – mogliby próbować chronić dziecko, uniemożliwiając wyrażenie bolesnych emocji. Obecność innych dzieci w środowisku edukacyjnym może więc pomagać mu w ujawnieniu własnych emocji; może otrzymać wsparcie i solidaryzowanie się tak ze strony rówieśników jak i prowadzącego – nauczyciela, wychowawcy.

Różnorodne aktywności w oddziaływaniach muszą mieć jako cel pomaganie dziecku w różnych bolesnych chwilach, przyczyniając się do tego, by zaakceptowało ono swoje uczucia jako normalne, wspieranie go w poszukiwaniu odpowiedzi na wiele pytań, które mogą pojawiać się po śmierci lub stracie rodzica, tak jak i pomagać mu w ujawnianiu nieprawdziwości uprzedzeń, które może mieć wobec choroby i śmierci.

## **Eros i Agape w literaturze chrześcijańskiej na przykładzie traktatu „Imiona Boskie” Pseudo Dionizego-Areopagity (V-VI w.) i encykliki „Deus caritas est” Benedykta XVI**

*Kacper Klusek, klus87.ek@gmail.com, Instytut Historii Kościoła i Patrologii,  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, www.kul.pl*

Celem wystąpienia było omówienie sposobu używania terminów Eros i Agape w chrześcijaństwie. W szczególności analizie została poddana myśl Pseudo-Dionizego Areopagity, autora chrześcijańskiego, żyjącego na przełomie V i VI wieku, oraz pierwszy dokument pontyfikatu Benedykta XVI, encyklika *Deus caritas est*. Badaniu tekstów przyświeca pytanie: w jaki sposób starożytni autorzy chrześcijańscy i współczesne nauczanie Kościoła rozumieją relację między Erosem i Agape. Wystąpienie zostało podzielone na cztery części. W pierwszej zwrócono uwagę na terminologię, używaną w świecie antycznym, w Biblii, a także u Ojców Kościoła. W drugiej części poddano analizie myśl Pseudo-Dionizego Areopagity. Trzecia stanowi omówienie miejsca Erosa w nauczaniu Benedykta XVI. Część czwarta to podsumowanie tematu i zaprezentowanie wniosków. Powszechnie uważa się, że chrześcijaństwo całkowicie wykluczyło Eros z pola zarówno życia duchowego, jak i ograniczyło ją do minimum w sferze cielesnej. Jednakże mimo sceptycznego nastawienia wielu Ojców Kościoła niektórzy próbowali włączyć Eros do powszechnej nomenklatury dotyczącej miłości Boga do ludzi i odwrotnie. Starania rekapitulacji tego pojęcia podjął się w swoim traktacie Pseudo-Dionizy Areopagita, uznając je obok Agape za uprawnione w orzekaniu na temat relacji duchowej, Bosko-ludzkiej. Wiele wieków później papież Benedykt XVI wychodząc od znaczenia terminu Eros jako miłości pożądliwej, cielesnej, ukazuje, że ma ona swoje szczególne miejsce w człowieku z racji jego cielesno-duchowej jedności. Jednakże – twierdzi papież – musi ona zostać dopełniona i udoskonalona przez Agape, by nie obróciła się przeciwko człowiekowi. Uwydatnienie samej cielesności, bądź tylko duchowości w człowieku prowadziłyby w ostateczności do zaprzeczenia jego godności. Mimo, iż pisma Autorów mają inny charakter i cel, to obydwaj pragną ukazać harmonię między Eros i Agape, które w ostateczności są odbłaskiem Tajemnicy Boga, jako źródła wszelkiej miłości.

## **Jak to jest właściwie z tą miłością?**

**Agnieszka Laskowska**, *laskowska.agnieszkaanna@gmail.com*, *Katedra Psychologii Osobowości, Wydział Nauk Społecznych, www.kul.pl*

Czy można wyobrazić sobie świat bez miłości? Innymi słowy, czy człowiek może funkcjonować bez miłości? Nie sposób nie zgodzić się ze słowami współczesnego pisarza i filozofa Camus „Świat bez miłości jest światem martwym”.

W filozofii istnieją sprzeczne koncepcje miłości. Pierwsza to koncepcja romantyczna, która w centrum uwagi stawia spotkanie erotyczne. Druga koncepcja, zwaną prawną, traktuje miłość jako kontrakt między dwiema wolnymi osobami, które deklarują, że się kochają i na tej podstawie dbają o równość w związku mając na uwadze system wzajemnych korzyści. Sceptyczna koncepcja traktuje miłość jak złudzenie.

Podążając za psychologiczną definicją miłości dowiadujemy się, że jest to „intensywne uczucie sentymentu lub pociągu do kogoś, głębsze i silniejsze od lubienia, zwłaszcza kiedy towarzyszy mu przywiązanie natury romantycznej lub erotycznej”. Trójkątna teoria miłości zakłada istnienie trzech podstawowych składników miłości: namiętności, intymności oraz zaangażowania. Pragnienie najbliższego złączenia się z partnerem to namiętność, która zwykle wysycona jest pożądaniem erotycznym i silnymi emocjami o zabarwieniu dodatnim (zachwyty, radość, tkliwość), jak i ujemnym (tęsknota, zazdrość, ból). Składnik, zwany intymnością, odpowiedzialny jest za uczucie bliskości i przywiązania, wzajemnego zaufania i troski, zrozumienia i gotowości niesienia pomocy. Natomiast, zobowiązanie to świadomie podejmowane przez osobę decyzje i wysiłki stawiające sobie za cel utrzymanie związku trwałego w początkowym etapie, zaś w późniejszym osłonę związku przed rozpadem i utrzymanie go w dobrej formie.

## **Język i ślady miłości w podróżach Doroty Wordsworth**

**Marcin Popławski**, *mmpoplawski@gmail.com*, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczno-Historyczny, Akademia Jana Długosza w Częstochowie, [www.ifp.ajd.czyst.pl](http://www.ifp.ajd.czyst.pl)

Artykuł przybliża relację rodzeństwa Doroty i Williama Wordsworthów w oparciu o Dzienniki z Grasmere pisane przez siostrę autora „Żonkili” w latach 1800-1803 podczas pobytu autorki w angielskiej Krainie Jezior w Dove Cottage niedaleko miasta Keswick. W artykule autor szuka zarówno „śladów miłości” oraz analizuje „język miłości” w kontekście codziennego życia bohaterów, ich wspólnych wędrówek po okolicy, rozstań i powrotów. Tekst jest próbą nazwania elementów miłości siostry do brata rodzących się zarówno w warstwie zachowań werbalnych jak i pozawerbalnych, opisanych w gestach i zachowaniach bohaterów. Szczególny akcent położono na miłosną relację rodzeństwa podczas wspólnych podróży odbywanych po okolicy; towarzyszą im utrzymane w konwencji romantycznej opisy przyrody, która stanowi tło emocjonalnej więzi. Wciąż możliwy do rozpoznawania na nowo temat romantycznej miłości rodzeństwa oraz nieprzetłumaczony dotąd tekst Dzienników z Grasmere wydają się stanowić dobrą płaszczyznę do dyskusji i dalszej refleksji w poszukiwaniach oblicza miłości.

## **Kobieca cielesność wpisana w ramy ideału miłości romantycznej na przykładzie wybranych dramatów Juliusza Słowackiego**

*Elżbieta Szyngiel, elzbieta.szyngiel@gmail.com, Zakład Historii Literatury Romantyzmu, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Wrocławski, www.ifp.uni.wroc.pl*

W powszechnej świadomości miłość romantyczna funkcjonuje jako konstrukt oparty na porozumieniu dusz, gwałtownych uniesieniach serca; uczucie doskonałe przez to, że niezdobyte lub utracone. Romantyczni twórcy wrażenia erotyczne poddają swoistej cenzurze, pozostającej w związku z ideałem miłości romantycznej. Najważniejsze dla nich nie jest przeżycie erotyczne, ale marzenie o nim – to marzenie daje romantycznemu kochankowi spełnienie; ciało jest w nim przeszkodą. Mario Praz postawił tezę, wedle której romantyczny kochanek uprawia swoisty sadomasochizm, ponieważ nie dąży do cielesnego spełnienia, rozkoszy fizycznej, ale wartości upatruje w cierpieniu niespełnienia. Cielesne zbliżenie staje się synonimem rozdzielenia, zbrukania tego, co piękne i czyste. Kobieta, która oddaje się mężczyźnie, przestaje być romantycznym ideałem i obiektem uwielbienia. Według Marty Piwińskiej, erotyka romantyczna ma wymiar negatywny – wyrazem sprzeciwu wobec postawy libertyńskiej i erotyki utożsamianej z instytucją małżeństwa.

Wystąpienie było próbą opisanie miłości romantycznej w odniesieniu do sposobu przedstawiania kobiet w wybranych utworach Juliusza Słowackiego („Kordian”, „Balladyna”, „Lilla Weneda”, „Fantazy”). Romantyczne myślenie o erotyce i cielesności wpływało na sposób kreowania literackich bohaterek. Kobiety w dramatach Słowackiego opisywane były przez pryzmat męskiego spojrzenia, jako istoty idealne – piękne, anielskie kochanki, często niemal bezcielesne, mające wręcz niejasny status ontologiczny. Przeciwwstawiano im kobiety uwodzicielskie, posiadające piękne ciała, ale często ukrywające szpetne wnętrza.



## **Kobieca liryka miłosna znad Dźwiny na przykładzie wybranych wierszy Ireny Misztal i Olgi Daukszty**

*Natalia Szabołtas, Nata.Franceska@wp.pl, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Wydział Filologiczny, Uniwersytet w Białymstoku*

W pracy przedstawiono różne spojrzenia na miłość widziane oczami kobiet. Uczyniono to na podstawie twórczości mało znanych szerszemu gronu poetek z terenu byłych Inflant Polskich: Ireny Misztal i Olgi Daukszty. Obydwie urodziły się w tym samym okresie, lecz ich twórczość literacka przebiegała w odmienny sposób. W swoich lirykach jednakże chętnie podejmowały tematykę miłości afektywnej, zmysłowej względem mężczyzny. Głębokie uczucie stało się źródłem inspiracji artystycznej poetek, toteż nakreślony w wierszach dyskurs miłosny niejednokrotnie nosi charakter autobiograficzny. Faktem potwierdzającym rys autobiografii w poezji Ireny Misztal jest tytuł, jaki nadała jednemu ze swych poetyckich tomików - „Rymy mojego życia”. Głównym zaś „rymem”, jaki w tym tomiku tworzy autorka, jest wyznanie o niespełnionej miłości. Owa miłość, ukryta przez poetkę głęboko w sercu, porównana jest do ognia: „Musimy (...) nadal w sercach swych uczucia ogień kryć”. Inaczej przedstawia się miłość w „Walecie kierowym” Olgi Daukszty. Otwartość wyznań miłosnych dojrzałej kobiety do młodszego od siebie mężczyzny rodzi sprzeczne uczucia, staje się też powodem do krytyki, nie tylko ze strony środowiska rodzinnego poetki, ale również na łamach znanych czasopism literackich okresu dwudziestolecia międzywojennego („Kamena”, „Nowości poetyckie”, „Prosto z mostu”). U jednych kontrowersyjny „poemat miłosny”, jakim jest „Walet kierowy” zyskuje aprobatę, u innych zaś budzi niesmak. Krytycy literaccy, zwłaszcza mężczyźni „nie mogą pisać o nim ze stoickim spokojem”. Zarówno Irena Misztal, jak i Olga Daukszta w swych lirykach ukazują miłość w sposób niezmiernie ciekawy, a nawet nieco intrygujący – ubierając ją w piękną, poetycką formę kobiecej wyobraźni.

## **Kocha, lubi, szanuje... Polskie ekwiwalenty tekstowe rosyjskiego czasownika любить**

**Anna Rudyk**, *annarudyk@wp.pl*, Instytut Filologii Rosyjskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, *www.ur.edu.pl*

Rosyjski czasownik любить ma w języku polskim 2 odpowiedniki słownikowe: kochać i lubić. Nie ulega wątpliwości, że w naszej świadomości językowej słowa te wskazują na zdecydowanie odmienne uczucia – oba, co prawda, są jednoznacznie pozytywne, jednak konotowana przez czasownik kochać emocja miłości jest uczuciem zdecydowanie silniejszym, trwalszym, poważniejszym niż sympatia czy upodobanie, których leksykalnym wykładnikiem jest drugi z polskich czasowników.

Przedmiotem analizy są polskie ekwiwalenty tekstowe rosyjskiego czasownika любить. Materiał faktograficzny został zaczerpnięty z książki Oksany Robski pt. „Szczęście nadejdzie jutro” oraz z jej przekładu na język polski. Celem prowadzonej analizy kontrastywnej jest wyodrębnienie ekwiwalentów przekładowych czasownika любить oraz próba odnalezienia i zdefiniowania konsytuacji, która decyduje o takiej a nie innej decyzji leksykalnej tłumacza. Badanie pozwoliło na wyodrębnienie wybranych elementów językowego obrazu pozytywnych uczuć, które w języku rosyjskim mają wspólny wykładnik czasownikowy, mimo iż w istocie zasadniczo się różnią.

Wyodrębnione zostały również subiekt i obiekt uczucia, porównane sposoby ich wyrażenia w zdaniach obu języków. Uwaga została skierowana również na pragmatyczne funkcje wypowiedzeń, w których rosyjski czasownik любить i jego polskie odpowiedniki tekstowe pełnią rolę predykatu. Przyjrano się również leksykalnym intensyfikatorom czasownikowego znaczenia oraz innym komponentom tekstu, jak chociażby afektywne zwroty adresatywne czy powtórzenia, które wzmacniają znaczenie analizowanych leksemów emotywnych. Porównanie sposobów nazywania i wyrażania wybranych pozytywnych emocji pozwoliło przybliżyć sposób ich pojmowania w świadomości nosicieli różnych języków.

## **Kocha, lubi, szanuje... O różnych etapach ludzkich relacji (na podstawie wybranych tekstów kultury). Fascynacja i miłość**

*Małgorzata Gajak-Toczek, mgajaktoczek@o2.pl, Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, filolog@uni.lodz.pl*

Poświęcana zagadnieniu miłości konferencja daje możliwość zaprezentowanie zagadnienia w różnych perspektywach. Zaproponowany temat ujmuje problem z punktu widzenia ewaluowania międzyludzkich relacji od stanu zainteresowania, zauroczenia, fascynacji po poczucie wspólnoty, z którą związane zaczynają być nadzieje, plany. Wytworzona nowa wartość bytu wspólnego znajduje oparcie w uczuciu weryfikującym dotychczasową rzeczywistość. Okoliczności towarzyszące tej przemianie znajdują przełożenie w wybranych tekstach kultury, głównie z kręgu kinematografii. Omówione w tekście z punktu widzenia dydaktyka-polonisty osadzone zostają w realiach edukacyjnych. Interpretacja celowo dobranych obrazów filmowych służyć ma realizacji celów wychowawczych, kształtowaniu odpowiednich zachowań prowadzących do odpowiedzialnego traktowania drugiego człowieka, przyjmowaniu właściwej postawy w relacjach międzyludzkich. Rolą nauczyciela bowiem jest, poza przekazywaniem wiedzy merytorycznej, także kształtowanie świadomości młodego człowieka. Każdy wchodzący w dorosłość winien dojrzałe traktować drugiego człowieka, a rodzące się uczucie, fascynacja, zachwyty stają się ku temu najodpowiedniejszym pretekstem. Dojrzałe traktowanie uczucia da możliwość na wytworzenie wartości nadrzędnej, determinującej ludzkie relacje – pozwoli rozwinąć się miłości prowadzącej nie tylko do przywiązania, ale przede wszystkim do wiernej przyjaźni.

## **Kocha, lubi, szanuje... O różnych etapach ludzkich relacji (na podstawie wybranych tekstów kultury). Miłość a odpowiedzialność**

*Beata Gala-Milczarek, 601354532@orange.pl, Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, filolog@uni.lodz.pl*

Temat ten był dopełnieniem, dopowiedzeniem wystąpienia traktującego o wstępnym etapie rodzącej się psychicznej, mentalnej, uczuciowej zależności dwojga ludzi (Fascynacja i miłość). Problem miłości starano się tym razem potraktować z punktu widzenia osób, które bez względu na wiek, w którym miłość przyszło im przeżywać, świadome są związanych z nią konsekwencji, zobowiązań. Wytworzona nowa wartość wspólnego doświadczania rzeczywistości wnosi do ich życia, poza ogromną dozą przyjemności, radości także naturalne, bądź wypracowane poczucie odpowiedzialności za drugiego człowieka - odpowiedzialności wystawianej na próbę w różnych, często niespodziewanych okolicznościach niesionych przez los. Przekrojowo zaprezentowane teksty kultury będą egzemplifikacją spotykanych wzorców zachowań często konfrontowanych z doświadczeniami młodych ludzi. Ujęcie tematu z punktu widzenia dydaktyka-polonisty ma na celu wprowadzenie aspektu wychowawczego poza czysto merytorycznym. Edukacji bowiem zadaniem jest nie tylko przekazywanie konkretnych treści kształcenia, ale, wydaje się przede wszystkim, przygotowanie do pozytywnego odbierania i radzenia sobie z okolicznościami codziennego życia. Świadome przygotowanie do odpowiedzialnej, dojrzałej miłości pozwoli młodym ludziom, nie tylko w sposób tolerancyjny postrzegać uczucie łączące ludzi dojrzałych, ale i im samym uzmysłowi, że pierwsze uniesienia, fascynacje czy zauroczenie przeistoczyć winny się w poczucie głębszej więzi, która da początek wspólnie budowanej i pielęgnowanej wartości – bytu i trwania we dwoje.

## **Koncepcja miłości według Włodzimierza Sołowjowa**

**Ewelina Stefania Topolska**, ewkatopolska@wp.pl Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski

Dziewiętnastowieczny filozof rosyjski Włodzimierz Sołowjow jest już dość dobrze znany wśród polskich badaczy zajmujących się szeroko rozumianą filozofią rosyjską. Niemniej podejmowana przez Sołowjowa problematyka miłości nie została omówiona zbyt szczegółowo. Dlatego też warto przyjrzeć się koncepcji miłości, jaką zaproponował rosyjski filozof. Jego filozofię cechowała w gruncie rzeczy „idea wszechjedności”, która miała syntetyzować przeciwstawne poglądy. Takie podejście można odnaleźć również w podejściu do zagadnienia miłości. Zostało ono omówione w pięciu jego artykułach, które zostały zebrane i opatrzone wspólnym tytułem *Sens miłości* (1892-1894), a także w Dramacie życiowym Platona (1898). Podczas gdy współcześni Sołowjowowi myśliciele pojmowali „miłość erotyczną” raczej jako coś negatywnego, to z kolei jego wizja jawi się jako coś zgoła odmiennego, nietypowego, bowiem starał się on „przełamać” dychotomię między miłością płciową (erotyczną) a miłością duchową (religijną). Stwierdzał, że jedynie połączenie miłości dwóch przeciwnych płci (tak zwana idea androgynizmu) tworzy jedność, prowadzi do „przebóstwienia” człowieka. Jedność ta stanowi całkowite dopełnienie „człowieka prawdziwego”, „człowiek całkowitego” który – według rosyjskiego filozofa – jest wizerunkiem Boga. W referacie została przedstawiona w ogólnym zarysie Sołowjowska koncepcja miłości, a co za tym idzie udzielona zostanie odpowiedź na pytanie: czy jest możliwa synteza miłości płciowej z religijną i na ile jest to próba udana.

## **Konceptualizacja miłości w poezji Giambattisty Marina i Jana Andrzeja Morsztyna**

**Aleksandra Urbaniak**, *alessandra.urbaniak@gmail.com*, Instytut Filologii Romańskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *neo.amu.edu.pl/ifrom/index.php?option=com\_content&task=view&id=33&Itemid=31*

Celem pracy było omówienie realizacji tematyki miłosnej w utworach Jana Andrzeja Morsztyna (*Do trupa*, *Oczy wojenne*, *Rozjazd*) oraz Giambattisty Marina (*Ad un cadavere*, *\*\*\*Pace pregando per altrui mi chiede*, *La Lontananza*) w oparciu o koncepcję metafory pojęciowej postulowaną przez kognitywistów, Lakoffa i Johnsona. Taka perspektywa odsłoniła semantyczne jądro tekstów, ponieważ zrozumienie metafory konwencjonalnej pozwoliło uchwycić złożoność wypowiedzi poetyckiej. Ujęcie kognitywne zaoferoowało dodatkowo możliwość dotarcia do fundamentów systemu pojęciowego, na którym bazuje nasz sposób postrzegania rzeczywistości. Wzbogacone o analizę komparatystyczną, ukazało pewne powinowactwo kultury polskiej i włoskiej w zakresie konceptualizacji emocji, które wynika jednak nie tyle ze wspólnoty kulturowej, ile z uwarunkowań psychofizycznych. Sposoby wyrażania uczuć, zwłaszcza sprzężone z fizjologią, posiadają charakter uniwersalny: choć w poszczególnych społecznościach i epokach różnią się niuansami, w swej esencji pozostają takie same, o czym świadczy Naturalny Metajęzyk Semantyczny. Przykładowo, metafora MIŁOŚĆ TO CHOROBA, stanowiąca punkt styczny poetyckich światów omawianych twórców, wykracza jednocześnie daleko poza ich obręb: funkcjonuje w kulturze południowoindyjskiej, która łączy miłość z pojęciem majakkam oznaczającym: „zawroty głowy”. Wyraźnie widać więc zakotwiczenie konceptualizacji w doświadczeniu biologicznym. Ponadto, jako że przedmiot zainteresowania stanowiły teksty dawne, prezentowane spojrzenie badawcze pozwoliło zaobserwować, że metafory pojęciowe są stosunkowo skostniałe. Utrwalone przez tradycję, na przestrzeni stuleci nie podlegają poważniejszym przeobrażeniom: językowy obraz miłości nadal wiąże się z wojną, ogniem, żywiołem. Stąd wykrystalizował się wniosek, że współczesny system pojęciowy jest nieomal tożsamy z tym reprezentowanym przez ludzi baroku. Może właśnie to sprawia, że utwory sprzed wieków pozostają aktualne w wyrażaniu uczuciowej sfery życia.

## **Małżeństwo i relacje między małżonkami w świetle wyroków gnieźnieńskiego sądu konsystorskiego z przełomu XV i XVI wieku**

**Wojciech Zarosa**, *wojzar93@gmail.com*, *Studenckie Koło Naukowe Przyjaciół Armii Krajowej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, www.ujk.edu.pl/whum*

Małżeństwo traktowane było przez średniowieczny Kościół jako nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety. Wszelkie wystąpienia przeciwko trwałości małżeństwa były surowo potępiane i piętnowane, nie tylko w prawie kanonicznym, ale także świeckim. Szczególnie surowo podchodzono do praktyk bigamicznych, cudzołóstwa i zawierania związków między osobami spokrewnionymi i powinowatymi. Niniejsza praca stanowi próbę ukazania relacji małżeńskich w oparciu o wyroki gnieźnieńskiego sądu konsystorskiego z przełomu XV i XVI wieku. Wykroczenia przeciwko małżeństwu zaliczano bowiem do kategorii *causa spirituales*, co oznaczało powierzenie kościelnym sądom konsystorskim rozstrzygania spraw małżeńskich. Gnieźnieńska Księga Wyroków z lat 1484-1525 zawiera liczne przykłady procesów w sprawach małżeńskich. Mimo jednostronności przekazu źródłowego oraz nacisku, jaki sędziowie kościelni kładli na formalną stronę procesu, źródło to stanowi bardzo ciekawy materiał badawczy dla ukazania obyczajowości małżeńskiej oraz relacji między małżonkami. Stan, który wyłania się z ksiąg sądowych był daleko różny od tego, który postulowany był przez kościelnych teologów. Nie popadając w nadmierną i nieuprawnioną generalizację można stwierdzić, iż pewna część społeczeństwa dopuszczała się praktyk niedozwolonych z punktu widzenia Kościoła. Czy porzucenie prawowitej żony lub małżonka w celu zawarcia innego związku było motywowane uczuciami? Zwięzłe w swym wyrazie oraz pozbawione bliższych szczegółów księgi sądowe nie pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii. Mimo to, zapisy te dają pewną możliwość uchwycenia prób poszukiwania przez małżonków szczęścia u boku nowych partnerów – często zapewne kosztem utraty dobrego imienia i odrzucenia przez lokalną społeczność.

## **Matki do (nie)kochania. Relacje z matką oraz ich wpływ na kształtowanie się głównej bohaterki powieści „L’arte della gioia” Goliardy Sapienzy**

*Marta Sterna, sterna.marta@gmail.com, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Romańskiej, Zakład Italianistyki*

Goliarda Sapienza to sycylijska pisarka, poetka i aktorka, uważana dziś za jedną z największych włoskich autorek XX wieku. Jednocześnie wyrazista i pełna sprzeczności, odważna, uznawana za pisarkę skandalizującą, nigdy nie doczekała się publikacji dzieła swojego życia – pisanej przez ponad dziewięć lat powieści *L’arte della gioia*. Napisana w latach 1967-1976 książka, została wydana ostatecznie w całości w roku 1998, już po śmierci autorki. Wielu badaczy jest zdania, że powodem, dla którego powieść ta była przez ponad 20 lat systematycznie odrzucana przez włoskich wydawców jest fakt, że antycypowała ona w dużej mierze swoje czasy – prezentując problematykę „niewygodną”, dotyczącą takich zagadnień jak tożsamość płciowa, krytyka patriarchalnego modelu rodziny, seks i edukacja seksualna kobiet, rozwód, czy aborcja. Nie dając się ująć w ramy żadnego z gatunków literackich, książka ta ukazuje postać kobiety, na którą włoskie lata siedemdziesiąte nie były gotowe. W toku analizy tego monumentalnego, liczącego ponad 500 stron dzieła, można było dostrzec wyłaniające się zeń dwie linie przewodnie: macierzyństwo i seksualność. Niniejsza praca miała na celu zgłębienie jednego z aspektów pierwszego z wymienionych zagadnień, to jest przyjrzenie się relacji głównej bohaterki z jej matkami – matką biologiczną, oraz dwiema matkami zastępczymi. Celem zaprezentowanych analiz było ukazać, jak ogromny wpływ miały te związki (silnie, z oczywistych względów, nacechowane uczuciowo), na kształtowanie się Modesty, oraz w jaki sposób napotykanne wizerunki matki stawały się dlań kolejno wzorcem i antywzorcem.



## **Miłości na imię śmierć.**

### **Związki między Erosem i Tanatosem w literaturze.**

### **Analiza na wybranych przykładach**

**Ewelina Garncarz**, ewelina-garncarz@wp.pl, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach

W niniejszej pracy dokonano analizy tekstów, które wykazywały silny związek pomiędzy miłością a śmiercią. Autorka zastanawia się na czym polega fenomen pięknej, silnej i zwykle platonicznej miłości, niemal ikonicznej, którą przerywa śmierć, najczęściej samobójcza, choć nie tylko. Czy śmierć jest hołdem złożonym miłości? Jediną drogą poznania jej istoty? Formą przekroczenia ziemskiej nieudolności odczuwania? Czy miłość może być tożsama ze śmiercią? Literatura daje nam odpowiedzi na te pytania w postaci wskazówek, począwszy od tekstów powstałych przed naszą erą po literaturę współczesną. Śmierć i miłość to temat frapujący człowieka od zarania dziejów, bo dotyczący każdego z nas, oba te są zjawiskiem równie tajemniczym, niepoznawalnym, wręcz mistycznym. W Pieśni nad pieśniami znajdujemy jeden z pierwszych śladów świadomego łączenia Erosa i Tanatosa, w jednym z passusów czytamy: „(...) bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański”. Miłość zostaje sprzęgnięta ze śmiercią, posiada cechy wspólne, łączy sprzeczności, jest jak Szeol, ale też jak płomień Pański. W *Dziejach Tristana i Izoldy* czytamy: „Izold, nie przystałoż mi umrzeć dla twej miłości? I cóż czynię każdego dnia, jeśli nie umieram?” Miłowanie jest codziennym umieraniem, powolnym procesem degeneracyjnym, wycieńczającym umysł i ciało, prowadzącym do samozagłady, ale co paradoksalne zgodnie z wolą pogrążonego w „transie” miłosnym. Eros zaślepia, prowadzi w czeluści, powoduje wyrzeczenie się życia największego daru, istnienia. W dramacie *Romeo i Julia* Wiliama Szekspira ukochana Romea wypowiada znamienne słowa, które mówią o tym, iż wyraża nadzieję, że tak jak na ziemskim padole złączył ich węzeł małżeński, tak po śmierci złączy ich jeden grób, czas ustania życia oraz wspólna mogiła złączy później zakochanych na wieczność, przypieczętuje uczucie, gorączka przerodzi się w spokój, stanie się statyczna, doskonalsza, nieprzemijająca, zostanie zaakceptowana przez wrogie sobie rody, pytanie tylko czy kres egzystencji wiąże się z ustaniem miłości.

## **Miłość do słowa. Analiza poematu Józefa Morelowskiego pt. „Nowa Polaszczynna” w kontekście oświeceniowej walki o język**

*Agnieszka Ochenkowska, aochenkowska@student.uw.edu.pl, Zakład Literatury i Kultury Epok Dawnych, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, www.uw.edu.pl*

Józef Morelowski (1777-1845) był poetą-jezuیتą z Połocka na Białej Rusi, wykładowcą na założonej w 1812 roku przez cara Aleksandra I Akademii Połockiej. Jako poeta opublikował za życia tylko kilka utworów na łamach polskiej gazety „Miesięcznik Połocki” oraz rosyjskiego czasopisma „Wiestnik Jewropy”. Współcześnie również – wyłączając dwie edycje pióra Elżbiety Aleksandrowskiej i Marka Nalepy z 1983 i 2013 roku – został niemal całkowicie zapomniany.

Był on jednak dość ważną postacią swoich czasów, autorem patriotycznych „Trenów na rozbiór Polski”(1795), utworu napisanego pod wpływem wieści o upadku Ojczyzny . W swojej późniejszej – pominiętej niemal całkowicie w badaniach literaturoznawczych – twórczości, podejmował także wątki związków języka polskiego z historią polskiego narodu czy twórczością poetycką, istotne w kontekście oświeceniowej „walki o język”.

Morelowski przestrzegął w poemacie pt. „Nowa Polaszczynna” między innymi przed pisarzami „spekulanckimi” i „nieczystymi”, kaleczącymi polską mowę czy używającymi makaronizmów, tylko ze względu na brzmienie słów. Cała akcja poematu odbywała się na Parnasie, a wypowiedź na temat języka i konieczności chronienia go autor włożył w usta Muz, pouczających jego samego jak powinien tworzyć swoje teksty w przyszłości.

Analiza i interpretacja utworu jezuity, w kontekście wypowiedzi innych literatów zaangażowanych w „walkę o język”, posłużyła do namysłu nad miejscem twórczości Józefa Morelowskiego na tle dorobku uznanych twórców „wieku światła” i pozwoliła ukazać nieznaną poniekąd oblicze miłości, tej, którą jezuita odczuwał do polszczyzny.

## **Miłość do Boga a miłość do świata według Johna Henry'ego Newmana**

**Natasza Lisowska**, *natasza.lisowska@amu.edu.pl*, Wydział Teologiczny  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *www.teologia.amu.edu.pl*

J.H. Newman uczynił z miłości fundament własnej antropologii, twierdząc że „Człowiek jest stworzony do miłości i nie wykraczając poza tę prawdę, jest prosty”. W odniesieniu do wiary, sytuował miłość do Boga w samym centrum życia religijnego, definiując ją jako „inteligencję duchową”. To ona – według Newmana – stanowi środek zabezpieczający wiarę przed zabobonem, posiada bowiem moc wyprowadzania z chaosu i przekształcania w obraz Chrystusa. Ponadto tam, gdzie brakuje w religii miłości do Boga pozostaje jedynie bojaźń względem Niego, która czyni ją „systemem strachu” oraz „religią diabłów lub bałwo-chwalców, którzy wierzą i drżą”. Religia potrzebuje połączenia dwóch uczuć bojaźni i miłości. Bez miłości religia zostaje zredukowana do kultu. Taka powierzchowna religijność rodzi wewnętrzną pustkę, która często zostaje wypełniona samozadowoleniem towarzyszącym spełnianiu obowiązków. Ten rodzaj pobożności łączy się, według Newmana, z przywiązaniem do rzeczy materialnych – tj. mamony, czyli z miłością do świata. Powstaje zatem sytuacja, w której osoba musi wybrać, komu chce służyć: Bogu czy światu? Wybór Boga nie zakłada negacji tego ostatniego, ale jest decyzją podporządkowania potrzeb cielesnych duchowym, rzeczy doczesnych, tym ostatecznym. Oznaką prawdziwej miłości wobec Boga jest samoponíženie, pycha zaś demaskuje „religię faryzeuszów” (Religion of the Pharisee), która – zdaniem Newmana – jest religią tego świata. Jej wyznawcy mają serce wypełnione „rzeczami widzialnymi, obecnymi i doczesnymi” (things which see, present and temporal), dlatego brak w nich miejsca na „rzeczy niebieskie” (heavenly Objects). Od przedmiotu wypełniającego serce zależy jego „osadzenie” (set) na ziemi lub w niebie. Osoba prawdziwie wierząca kieruje swoją uwagę i uczucia ku sprawom Bożym i ostatecznym.

## **Miłość do dziecka, jako narzędzie resocjalizacji? Czyli o niekonwencjonalnej działalności opiekuńczo-wychowawczej i profilaktycznej Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego**

**Karolina Garbacz**, *caroline.garbacz@gmail.com*, doktorantka w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Opiekuńczej, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, [www.kul.pl](http://www.kul.pl)

Referat podejmuje refleksję nad działalnością opiekuńczo-wychowawczą i profilaktyczną Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego im. Kazimierza Lisieckiego. KKWR został powołany w 1988 roku. Zrzesza on osoby i instytucje działające na rzecz dzieci i młodzieży zagrożonych niedostosowaniem i sieroctwem społecznym, zwanych „dziećmi ulicy”. Główna siedziba KKWR znajduje się w Warszawie, jednak organizacja swoją działalnością obejmuje całą Polskę. Główny cel istnienia organizacji, streszcza następujące hasło: „Zróbmy wszystko, aby dzieci wychowywały się w rodzinach własnych”. Realizowane jest ono od prawie 30 lat, poprzez kampanie mające na celu ochronę praw dzieci oraz działania opiekuńczo-wychowawcze i profilaktyczne obejmujące dzieci zagrożone niedostosowaniem społecznym oraz ich rodziny. Wszystko po to, aby zapobiec sytuacjom, które spowodują rozdzielanie dziecka od rodziny i umieszczanie go w placówce resocjalizacyjnej.

Najbardziej znaną metodą pracy KKWR są środowiskowe ogniska wychowawcze, świetlice, które oprócz tradycyjnej opieki i wychowania, zapewniają dziecku zajęcia profilaktyczne i socjoterapeutyczne oraz pracę z rodziną. W szczytowym okresie funkcjonowania ognisk, było ich aż 330 w całej Polsce. KKWR jest też twórcą unikalnych programów profilaktycznych, skierowanych do dzieci ulicy, tj. „pedagog rodzinny”, „wychowawca podwórkowy” oraz „przyjaciół dzieci ulicy”. KKWR prowadzi także: działalność edukacyjną - upowszechnianie wiedzy, o pracy z dziećmi ulicy oraz szkoleniową.

Mimo, iż społeczeństwo nieustannie się zmienia, pojawiają nowe problemy do rozwiązania, to jednak potrzeby dzieci pozostają wciąż podobne, dlatego działalność takich organizacji jak KKWR, jest wciąż aktualna i potrzebna. Przedstawione autorskie metody pracy KKWR, przyniosły wiele pozytywnych efektów wychowawczych i profilaktycznych, mogą więc być wykorzystywane przez inne organizacje pracujące ze współczesnymi „dziećmi ulicy”.

## **Miłość homoseksualna – tabu w dzisiejszych czasach. Wpływ na życie osób niehetreseksualnych**

**Kosma Kołodziej**, *kosmakolodziej@wp.pl*, *Katedra i Zakład Neuropsychologii Klinicznej, Wydział Nauk o Zdrowiu, Collegium Medicum w Bydgoszczy, UMK w Toruniu*

Miłość jest uczuciem, które wpływa dobrze na ludzi w każdym wieku. W naszym kraju miłość kojarzona jest przede wszystkim między mężczyzną, a kobietą? Co z miłością między osobami tej samej płci? Wystąpienie ma na celu podkreślenie tego problemu. Miłość ta towarzyszy ludzkości od początku jej istnienia. Już w badaniach nad początkami ludzkości znaleźć można informacje na temat relacji homoseksualnych w plemionach pierwotnych. W starożytnej Grecji była podstawą funkcjonowania społeczeństwa. Wielu historyków podkreśla np. heroizm Spartan, którzy bardzo często nawiązywali relacje homoseksualne co powodowało iż w imię miłości nigdy nie zostawili na polu wali swojego towarzysza broni. Niestety dziś wiele osób odbiera miłość homoseksualną jako chorobę lub coś niezgodnego z naturą. Wiele osób bazuje tylko i wyłącznie na stereotypach wciąż aktualnych w naszym społeczeństwie. Powstają wciąż ośrodki oraz publikacje zajmujące się szkodliwością homoseksualizmu oraz metodami jego leczenia. Polska w najnowszych badaniach jest najbardziej homofobicznym krajem Europy.

## **Miłość jako głos przeznaczenia w ujęciu Jamesa Hillmana**

*Joanna Smakulska, j.smaki@op.pl, Zakład Hermeneutyki i Translatoryki Filozoficznej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet w Białymstoku, www.uwb.edu.pl*

W ujęciu psychologa i filozofa Jamesa Hillmana, namiętna romantyczna miłość daje człowiekowi najsilniejsze poczucie realizowania się jego indywidualnego losu.

Hillman sięga do badań naukowych dotyczących podobieństw i różnic między bliźniętami jednojajowymi. Takie osoby identyczne pod względem genetycznym, wychowywane razem, w jednej rodzinie, a więc wspólnym środowisku, powinny być do siebie bardzo podobne pod względem upodobań, preferencji czy zwyczajów. Rzeczywiście ich mapy miłości, czyli style kochania, mogą cechować się bardzo dużym podobieństwem, jednakże w przypadku manii, czyli namiętnego obsesyjnego uczucia miłosnego, bliźnięta jednojajowe wykazują różnice.

Hillman uważa, że stan miłosnej manii wiąże się z uświadomieniem sobie osobistego powołania, z odkrywaniem powodu, dla którego żyjemy, a ten jedyny, określony partner jest właśnie ucieleśnieniem obrazu noszonego w sercu. Jedyność i wyjątkowość obiektu naszego uczucia nie sprowadza się ani do wyglądu, ani do stanu konta w banku, lecz do obrazu noszonego w sercu, pewnej specyficznej, dajmonicznej spuścizny, która sprawia, że każdy z nas jest unikalną jednostką, zatem przede wszystkim chodzi tu o poczucie spełniania się własnego przeznaczenia.

James Hillman opowiada się za jungowskim typem mapy miłości, uznając autonomiczną archetypową moc, charakteryzującą stan miłosnego zauroczenia, natomiast czynnikiem genetycznym i środowiskowym przyznaje ograniczoną rolę.

## **Miłość jako przezwyciężenie obiektywizacji, samotności i autoalienacji w filozofii egzystencji Mikołaja Bierdiajewa**

*Aleksandra Kondrat, moskwa.ros@gmail.com, Instytut Filozofii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Mikołaj Bierdiajew jest rosyjskim przedstawicielem filozofii egzystencji. Jego myśl jest personalistyczna, dlatego też wychodzi on z założenia, że samotność często doprowadza do wyobcowania. Miłość to relacja dialogiczna między „ja” i Ty. Rosyjski filozof odwołuje się do myśli Martina Bubera oraz koncepcji komunikacji egzystencjalnej Karla Jaspersa. Miłość stanowi dla Bierdiajewa osobową wspólnotę, jest integralnym i holistycznym zjednoczeniem oraz współodczuwaniem. W anonimowym społeczeństwie bardzo trudno jest osiągnąć stany relacji pełnej zaangażowania, odpowiedzialności i oddania. Miłość jest podmiotowa, ukierunkowana na drugiego człowieka, wówczas człowiek nie chce żyć według zasad przedmiotowej rzeczywistości. Miłość jest pełna nadziei i wolności, ponieważ cechuje się otwartością i transcendowaniem. Miłość jest możliwa między osobami, wówczas powstaje autentyczna relacja, bezosobowość wytwarza wyłącznie jej biologiczną postać. W miłości personalistycznej możliwa jest nie tylko miłość emocjonalna, ale i poznawcza. Bierdiajew zwraca szczególną uwagę na fakt powstania relacji bezosobowych, które nastawione są na konsumpcję i niezobowiązujące odniesienia. Miłość osobowa (personalistyczna) to zawsze postawa związana z relacjami autentycznymi. Człowiek nie musi już żyć zgodnie z rolami społecznymi, a zgodnie z samym sobą, swoim sumieniem i przeznaczeniem. Personalistyczna wykładania miłości wiąże się z tym, że zachodzi ona między samoświadomymi siebie osobami. We współczesnym świecie zbyt często dochodzi w stosunkach międzyludzkich do bezosobowości i nieświadomości.

## **Miłość jako wyróżnik antropologiczny**

**Witold P. Glinkowski**, *witoldpiotrporcycki@o2.pl*, *Katedra Filozofii Współczesnej, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki*

Przyjęcie perspektywy antropologicznofilozoficznej pozwala postawić tezę o istnieniu ścisłego związku między miłością i człowieczeństwem. Takie założenie wydaje się pozornie oczywiste, jednak uzyskuje ono nowy wymiar, gdy uściślimy sens pojęcia miłości. Miłości, analizowanej z perspektywy fenomenu ludzkiej egzystencji, niepodobna bowiem zredukować do sfery instynktów lub reakcji mających swe odpowiedniki w rzeczywistości animalnej. Ludzka zdolność do miłości wskazuje na jej jakościową bezprecedensowość, gdyż jej genezy i specyfiki nie sposób poszukiwać i wywodzić z uwarunkowań przyrodniczych lub kulturowych. Jej wyjątkowość wyraża się zdolnością człowieka do przekraczania siebie w kierunku Innego, będącego partnerem relacji miłosnej. Ów partner nie stanowi alter ego, lecz przeciwnie, jest tym, komu zawdzięczamy „swoją” miłość, a zarazem własną zdolność do pełnego rozpoznania siebie, jako osoby. Tym samym, powodem miłości jest nie tyle i nie tylko „atrakcja”, która odnosi się do sfery potrzeb i w niej się wyczerpuje, lecz przede wszystkim jest nim pragnienie, które ujawnia międzyosobową płaszczyznę etyczną, a także afirmuje ją jako rzeczywistą i trwale związaną z ludzką kondycją. Istoty pozaludzkie, jeśli nawet zdolne są do reakcji quasi-etycznych, to jednak nie są aktywnymi uczestnikami życia etycznego, a jedynie mogą być jego beneficjentami – biernymi, gdyż nie oczekuje się od nich etycznych zachowań, w tym również kompetencji pozwalających na podejmowanie relacji określanych w kategoriach miłości. Miłość, z uwagi na obecny w niej komponent etyczny, należy zatem traktować jako kluczowy dla zrozumienia bytu ludzkiego jego wyróżnicznik.



## **Miłość jest ślepa? Analiza dyskursu miłości w kontekście związków między kobietami a mężczyznami odbywającymi kary pozbawienia wolności**

*Maja Perlińska, bielicka.maja.uni@gmail.com, Instytut Socjologii, Wydział  
Ekonomiczno Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki*

Każdy człowiek dąży do znalezienia w życiu swego sacrum emocjonalnego. Jest to pewnego rodzaju cel istnienia ludzkiego. Tak człowiek został zaprogramowany aby instynktownie znaleźć partnera zakochać się, założyć rodzinę wydać na świat potomstwo, troszczyć się i zapewnić bezpieczeństwo rodzinie. Jak podają statystyki Służby Więziennej w polskich zakładach karnych przebywa 76 tysięcy skazanych. Mimo trudnej sytuacji życiowej większość z osadzonych pozostawiło swoje partnerki poza murami więzienia. Kobiety opuszczone przez swoich mężczyzn czekają, tęsknią, kochają i trwają w związku, który wymaga od nich dużego poświęcenia. Czym charakteryzuje się uczucie między dwojgiem ludzi, których dzieli mur Zakładu Karnego? Jak wyglądają związki, w których miłość przyjmuje nietuzinkowy wymiar, w którym relacje są poddane wielu próbom i ograniczeniom wynikającym z miłości na odległość? Jak funkcjonują takie związki, co motywuje partnerów do utrzymywania tej trudnej relacji? Postaram się odpowiedzieć na pytania, analizując forum dyskusyjne takie jak: [kafeteria.pl](http://kafeteria.pl), [netkonieyty.pl](http://netkonieyty.pl), [wizaz.pl](http://wizaz.pl), na których kobiety zwierają się, dzielą swoimi problemami, historiami związków, poszukują wsparcia i pomocy. Skonfrontuję przedstawiany obraz miłości przez te kobiety z definicją miłości występującej w literaturze przedmiotu przez badaczy. Johna Lee, Bogdan Wojciszke, Zbigniew Lew-Starowicz, Ulrich i Elisabeth Beck to tylko niektórzy z badaczy problematyki emocji, w tym szeroko rozumianej miłości. Czy miłość opisywana przez autorów dalece odbiega od obrazu miłości wykreowanej przez „forumowiczki”? Celem mojego wystąpienia będzie odnalezienie tych różnic, o ile istnieją.

## **Miłość małżeńska na łamach „Bluszczu” w latach 1865-1896**

**Aneta Krasieńska**, *a.krasinska91@gmail.com*, *Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet w Białymstoku, ifp.uwb.edu.pl*

Połowa XIX wieku to czas, kiedy na rynku wydawniczym – w związku z rozwojem czasopiśmiennictwa pojawiają się liczne pozycje o charakterze poradnikowym oraz prasa adresowana do konkretnych grup czytelniczych, m.in. do kobiet. Jednym z najbardziej popularnych, opiniotwórczych i wzorotwórczych czasopism II połowy XIX wieku był „Bluszcz”, redagowany w latach 1865-1896 przez Marię Ilnicką. Do ważnych tematów poruszanych na łamach periodyku należały relacje damsko-męskie, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków małżeńskich. W wieku XIX z powagą odnoszono się do roli rodziny, ale też kwestionowano jej tradycyjny model w imię konieczności uwzględnienia praw kobiet. W warunkach Polski porobiorowej kwestie rodzinne łączono z przetrwaniem narodowym i to właśnie kobiety, jako żony i matki, miały za zadanie strzec ogniska domowego i troszczyć się o wychowanie przyszłego pokolenia. Na łamach „Bluszczu” popierano dążenia kobiet do emancypacji, lecz zarazem piętnowano te działania, które uważano za sprzeczne z interesem rodziny, a w konsekwencji narodu. Spora liczba artykułów poświęconych relacjom rodzinnym, w tym małżeństwu, wskazuje, że był to temat doniosły. Dążenia emancypacyjne kobiet próbowano godzić z interesem rodziny w taki sposób, że odchodzono od modelu patriarchalnego ku bardziej partnerskiemu: w rodzinie, każdy z jej członków miał określone zadania i spełniał określone funkcje. Małżonkowie mieli wspólnie starać się o dobrostan rodziny, miała też ich łączyć miłość. Rzeczywistość wyglądała oczywiście na ogół inaczej. Małżeństwa były aranżowane przez rodziców, którzy dla swoich córek szukali majątnych, często znacznie starszych od nich mężczyzn, przez co bardzo rzadko narzeczonych łączyła miłość. Celem referatu będzie zarysowanie problematyki miłości małżeńskiej na łamach pisma, zwłaszcza zaś rysującej się w artykułach propozycji umiarkowanej rewizji modelu patriarchalnego.

## **Miłość na ekranie. Miłosny repertuar kieleckiego kina „Phenomen” w świetle ogłoszeń „Gazety Kieleckiej” z lat 1918-1926**

*Katarzyna Kumor, kumor2@op.pl, Studenckie Koło Naukowe Przyjaciół Armii Krajowej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, www.ujk.edu.pl*

Miłość jako uczucie stanowi temat uniwersalny i ponadczasowy. Nie dziwi więc fakt, iż pojawiało się ono w literaturze i sztuce od czasów najdawniejszych. Miłość szczęśliwa, spełniona, jak i ta nieszczęśliwa, nieodwzajemniona czy niemożliwa z przyczyn zewnętrznych – każdy wariant jest niezwykle inspirujący i skłaniający do refleksji.

Wraz z rozwojem kinematografii na ziemiach polskich tematyka miłosna szybko pojawiła się na ekranach. Nowo powstające kina, tworzące konkurencję dla teatrów i cyrków, stały się ważną formą uczestnictwa w kulturze, a przede wszystkim kolejnym źródłem rozrywki. Dla mieszkańców Kielc stały kontakt z nowościami w świecie kinematografii rozpoczął się w 1909 r., kiedy to otwarte zostały na terenie miasta 3 kina, w tym m.in. największe i najlepiej prosperujące kino „Phenomen”, założone przez Maxa Elleneweiga.

Kino jako przedsiębiorstwo prywatne podlegało w zasadzie regułom wolnorynkowym, a jego prowadzenie wymagało od właściciela umiejętności doboru repertuaru dla szerokiego grona odbiorców, właściwych form reklamy i sprzedaży. Istniejąca konkurencja powodowała konieczność szerokiego popularyzowania tej formy rozrywki. Najlepszym sposobem na przyciągnięcie publiczności było umieszczanie anonsów w lokalnej, regularnie wychodzącej prasie.

Tematem wystąpienia jest analiza ogłoszeń zawierających bieżący repertuar kieleckiego kina „Phenomen”, ukazujących się na łamach „Gazety Kieleckiej”. Ramy czasowe obejmują okres od odzyskania niepodległości w 1918 r. i rozpoczęcia działalności w wolnym kraju do momentu przeniesienia kina do nowo wzniesionego budynku w 1926 r. i jednoczesnej zmiany jego nazwy na „Palace”. Treść anonsów pozwoliła na próbę ukazania w jakim stopniu tematyka miłosna pojawiała się wówczas na ekranie, jakie produkcje wytwórni polskich i zagranicznych widzowie mieli okazję zobaczyć i które z nich cieszyły się największą popularnością.

## **„Miłość nie wyklucza!” – Miłość oczami osób nieheteroseksualnych**

**Emilia Ozga**, *emi.ozga@gmail.com*, doktorantka *Interdyscyplinarnych studiów doktoranckich z zakresu psychologii i socjologii*, Wydział *Stosowanych Nauk Społecznych na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie*

Miłość – uznawana powszechnie za najpiękniejsze uczucie, najwyższą wartość w życiu, miewa także swoje bolesne oblicza i nie dla wszystkich bywa jednoznacznym powodem do odczuwania szczęścia. Bywa również źródłem wstydu, poczucia winy i powodem ukrywania własnych uczuć a zwłaszcza ich charakteru. Zjawisko to nasila się szczególnie w obliczu braku akceptacji i społecznego braku przyzwolenia na nią. W jeszcze gorszej sytuacji znajdują się osoby, które odczuwają to że strony najbliższej rodziny, która nie tylko nie potrafi ich zrozumieć i wspierać, a wręcz jest do ich inności wrogo nastawiona.

W referacie poruszony został problem miłości z perspektywy osób nieheteroseksualnych. Pomimo licznych przemian i zwiększonej widoczności osób o innej orientacji seksualnej w przestrzeni publicznej, badania wciąż pokazują, że mówienie czy publiczne okazywanie uczuć przez osoby z tej grupy są zachowaniami ryzykownymi. Interesujące są nie tylko różnice w definiowaniu, przeżywaniu, doświadczaniu miłości ale także sytuacja osób LBGTQ, spełnienie w bliskich relacjach z innymi. Temat wydaje się szczególnie ważny w świetle ostatnich przemian na scenie politycznej, które niosą ze sobą podejście konserwatywne.

W celu poszukiwania odpowiedzi na interesujące kwestie, zrealizowano indywidualne wywiady pogłębione z osobami: homoseksualnymi, biseksualnymi, transseksualnymi. Przeprowadzono także wywiady ze specjalistami i działaczami na rzecz mniejszości seksualnych, przedstawicielami organizacji. Aby uzyskać jak najpełniejszy obraz problemu zastosowano triangulację metod badawczych: przeprowadzono także ankiety wśród osób heteroseksualnych badając ich stosunek i poglądy dotyczące miłości osób homoseksualnych.

Wnioski ukazują oblicza miłości z perspektywy osób nieheteroseksualnych. Refleksji poddane zostaje stwierdzenie, czy „miłość nie wyklucza”.

## **Miłość silniejsza niż płęć? Nowe oblicza polskiej literatury LGBT na przykładzie twórczości Natalii Osińskiej i Marcina Szczygielskiego**

*Zofia Ulańska, zoul@gazeta.pl, Katedra Krytyki Współczesnej, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński*

Literatura LGBT nie jest nowym zjawiskiem – o miłości homoseksualnej pisano już w starożytności. Polska literatura oswaja się z tym tematem od niedawna. Mimo bogatej twórczości przedemancypacyjnej (Andrzejewski, Kuśniewicz, Iwaszkiewicz i inni), pod względem bezpośredniego poruszania tematyki miłości homoseksualnej, Polska sytuuje się daleko za krajami Europy Zachodniej. Emancypacja literatury LGBT, polegająca na pisaniu wprost o miłości innej niż heteronormatywna, nastąpiła właściwie dopiero po 1989 roku, m.in. za sprawą głośnego „Lubiewa” Michała Witkowskiego, „Absolutnej amnezji” Izabeli Filipiak czy powieści lesbijskich Ewy Schilling. Wystąpienie było poświęcone dwojgu pisarzom, którzy przekroczyli kolejne granice. Natalia Osińska, w powieściach młodzieżowych „Fanfik” i „Slash” pisze nie tylko o miłości homoseksualnej, ale nieoczywistych uczuciach łączących osoby transgenderowe i trudnej drodze, którą muszą odbyć do zrozumienia siebie i oswojenia najbliższych ze swoją innością. Marcin Szczygielski w cyklu powieści „Kroniki nierówności” próbuje z kolei ukazać, że większość problemów w relacjach romantycznych i rodzinnych (samotność, choroba partnera, nietolerancja, kłamstwo) nie zależy od orientacji seksualnej. Przeciwnie – dialog osób o skrajnie różnym statusie społecznym, w różnym wieku i o odmiennych preferencjach może pomóc w dostrzeżeniu podobieństw i rozwiązaniu problemów obu stron. Poza przybliżeniem sylwetek autorów, specyfiki ich twórczości oraz tematyki wymienionych powieści, w wystąpieniu zostanie podjęty temat świadomości społecznej Polaków jako odbiorców współczesnej kultury oraz refleksja nad aspektem dydaktycznym powieści młodzieżowych Osińskiej.

## **Miłość, pożądanie, intymność – neurobiologiczne uwarunkowania romantycznych uczuć**

**Wioletta Karina Ozga**, *w.k.ozga@gmail.com*, *Katedra Psychologii Eksperymentalnej, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, www.kul.pl*

Wczesne etapy nowego romantycznego związku charakteryzują się intensywnym uczuciem euforii, dobrego samopoczucia i zaabsorbowania romantycznym partnerem. Badania neuroobrazowania wiążą te odczucia z aktywacją systemów nagrody w ludzkim mózgu. Wysoka wartość nagrody międzyludzkiej jaką jest bliskość i dotyk jest kluczowym mechanizmem ułatwiającym utrzymanie trwałego romantycznego monogamicznego związku. Donosowe podanie oksytocyny selektywnie zwiększa subiektywną przyjemność z dotyku partnera zwiększając zarazem aktywacje struktur układu nagrody – jądra półleżącego i przedniej kory zakrętu obręczy – w porównaniu do aplikacji placebo. Aktywność neuronalna w jądrze półleżącym podczas dotyku partnera jest pozytywnie skorelowana z oceną jakości relacji romantycznej. Biorąc pod uwagę naturalnie wytwarzaną, przez organizm badanej osoby, oksytocynę, wzrost jej poziomu jest tym większy im niższe zaangażowanie w związek deklaruje partner romantycznej relacji. Potwierdza to model relacji międzyludzkich „identyfikuj i inwestuj” również w romantycznych związkach. W sytuacji rozbieżności pomiędzy oceną swojego zaangażowania i partnera, organizm w naturalny sposób zwiększa wytwarzanie tego hormonu bliskości, w celu utrzymania monogamicznego związku. Wyniki wielu badań wskazują, że już samo oglądanie zdjęć romantycznego partnera, wywołuje ulgę w bólu i powoduje aktywacją neuronalnych ośrodków układu nagrody. Większa pobudzenie neuronalne układu nagrody podczas oglądania romantycznych obrazów jest obserwowane u monogamicznych niż poligamicznych mężczyzn. Monogamiści i poligamiści nie różnią się natomiast aktywacją struktur układu nagrody podczas oglądania bodźców seksualnych.

## **Motyw miłości w edukacji polonistycznej – analiza programów nauczania w ujęciu porównawczym**

*Ewelina Warumzer, ewelina.warumzer@uj.edu.pl, Katedra Historii Literatury Staropolskiej, Wydział Polonistyki oraz Zakład Badań Kultury Współczesnej, Instytut Socjologii, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński, www.polonistyka.uj.edu*

Tematem wystąpienia było przedstawienie analizy programów nauczania języka polskiego w liceach ogólnokształcących w ujęciu porównawczym pomiędzy epokami, istotności zjawisk dotyczących emocji i uczuć w kontekście konkretnych zjawisk literackich i pozaliterackich. Przedmiotem omówienia oprócz programów nauczania były także podręczniki do nauki języka polskiego oraz internetowe portale przedstawiające motywy literackie, w tym przypadku motyw miłości w literaturze i sztuce. Wielu teoretyków nauki, a także twórców dzieł kultury wysokiej, jak i popularnej zadaje sobie pytania o naturę miłości. Socjologowie, psychologowie i antropologowie od lat próbują zdefiniować to pojęcie. Powstają liczne teorie dotyczące relacji interpersonalnych, a w szczególności miłości. Miłość definiowano na wiele sposobów. W dużym stopniu zależało to od czasu historycznego, najprostsza szkolna dychotomia pokazuje różnice między romantyzmem a pozytywizmem w jej postrzeganiu. Jednak w mojej analizie pragnę pogłębić ten temat na podstawie programów nauczania z ostatnich dziesięciu lat, ich przemian a także wyborów tekstów i analiz zawartych w popularnych podręcznikach języka polskiego dla liceów. Miłość stała się bowiem istotnym elementem kultury współczesnej i tematem analiz. Nowe kategorie teoretyczne i badawcze pozwoliły na takie ujęcie, które przywróciło zagadnieniu jego społeczny charakter. Miłość została uznana za jeden z ważnych obszarów odtwarzania się życia społecznego. Badacze zaczęli analizować zjawisko na przykład z punktu widzenia konfliktów klasowych, dominacji oraz rytuałów społecznych.

## **Nasze potrzeby – dlaczego tworzymy utwory bazujące na miłości męsko-męskiej?**

**Konrad Krystian Kuźma**, *kkuzma@aps.edu.pl*, Instytut Filozofii i Socjologii, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Pomysł na badanie dlaczego tworzymy utwory zawierające miłość męsko-męsko powstał w roku 2017, w trakcie przygotowywania wystąpienia na konferencję poświęconą fenomenowi Harry’ego Pottera z okazji dwudziestolecia wydania pierwszego tomu serii. W trakcie analizy opowiadań pisanych przez fanów w ramach tamtych badań zaobserwowano dużą nadreprezentację opowiadań zawierających miłość męsko-męską. Celem obecnych, rozpoczętych w ostatnim kwartale 2017 roku, badań była diagnoza dlaczego opowiadania tego typu powstają i próba odpowiedzi na pytanie dlaczego jest ich dużo więcej niż opowiadań z parami damsko-męskimi. Przyjęta metoda badawcza to przede wszystkim analiza danych zastanych czyli opowiadań umieszczonych na portalu fanfiction.net w języku polskim, rosyjskim i angielskim, a także na Forum Literackim Mirriel (wyłącznie w języku polskim) oraz wywiady z autorami opowiadań zamieszczanych we wskazanych portalach. Badanie danych zastanych przeprowadzone zostało na próbie wyczerpującej – przeanalizowano wszystkie opowiadania w których autor/ka wskazał/a, że wiodącą parą jest związek minimum dwóch mężczyzn. Badanie jakościowe autorów realizowane było na próbie łącznie 56 autorów. Warunkiem brzegowym, warunkującym wejście do próby było zamieszczenie na wskazanych portalach minimum jednego opowiadania z parą męsko-męską. Badanie zostało ograniczone wyłącznie do uniwersum Harry’ego Pottera ponieważ jest to uniwersum w którym pary męsko-męskie są najbardziej rozpowszechnione. Około 90% wszystkich opowiadań w języku polskim oraz około 55% opowiadań w języku angielskim stanowią opowiadania z parą męsko-męską. Autorzy w trakcie wywiadów potwierdzili, że opowiadania, które tworzą są uzupełnieniem świata przedstawionego przez J. Rowling. Ich zdaniem, stworzone przez nich pary są lepiej dopasowane niż występujące w utworach pary kanoniczne. Głównym wnioskiem wynikającym z przeprowadzonych badań jest to, że opowiadania tego typu piszą kobiety dla kobiet.



## **„Nikt, kogo się kocha, nie odchodzi. Miłość to wieczna terażniejszość”. Psychologiczny aspekt miłości na podstawie wybranych opowiadań Stefana Zweiga**

*Anna Wilk, anna.wilk@uni.lodz.pl, Zakład Literatury Niemieckojęzycznej, Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Łódzki*

Stefan Zweig, poeta, prozaik i dramaturg pochodzenia żydowskiego należy do najbardziej znanych przedstawicieli literatury austriackiej. Jako pacyfista Zweig niechętnie odnosił się do wszelkich działań wojennych a zmuszony w 1916 do służby wojskowej został z niej szybko zwolniony. Wówczas obrał sobie za cel „rozpocząć własną wojnę przeciw zdradzie rozumu na rzecz aktualnej pasji mas”. Doświadczenia I wojny skłoniły go napisania dramatu antywojennego *Jeremiasz*. Innym wyrazem jego przekonań była nowela pacyfistyczna *Der Zwang* (1920, *Przymus*), w której autor opisał dylemat młodego malarza wcielonego do armii i jego dezercję. Szczególną popularność przyniosły Zweigowi jego biograficzne powieści („*Maria Antonina*”, „*Maria Stuart*”, „*Balzac*”) jak również jego nowele, w których odnaleźć można inspirację psychoanalizą Zygmunta Freuda. Szczególnym zainteresowaniem Zweig darzył postacie pozornie pokonane, słabsze i poniżone. „Swoją sympatią obdarzył nie Lutra, lecz Erazma (*Triumf i tragizm Erazma z Rotterdamu*), nie Kalwina, lecz Castellio (*Castellio gegen Calvin oder Ein Gewissen gegen die Gewalt*), nie królową Elżbietę lecz Marię Stuart (*Maria Stuart*).“ Jak jednak słusznie stwierdza Hartmut Müller, te postacie tylko pozornie są skazane na niepowiedzenie i upadek, gdyż w moralnym aspekcie mają rację.

Mimo, że bohaterowie nowel „*Amok*”, „*24 godziny z życia kobiety*” czy „*List od nieznajomej*” nie znajdują szczęścia w miłości, stanowią ciekawy rodzaj studium przypadku. Autorka tytułowego „*Listu od nieznajomej*” wysłała tuż przed śmiercią pożegnalny list do ojca swojego dziecka, wyjawiając mu swoje uczucie i z jakimi konsekwencjami się jej miłość wiązała. Bohater „*Amoku*” do ostatnich chwil swego życia strzeże tajemnicy ukochanej kobiety a życie bohaterki „*24 godzin z życia kobiety*” zostało zdeterminowane przez poznanie uwikłanego w hazard młodzieńca.

## **O miłości w nauczaniu Benedykta XVI**

**Iwona Dziemska**, *foxiwona@googlemail.com*, *Instytut Teologii Dogmatycznej, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Jana Pawła II, www.upjp2.edu.pl*

W opracowaniu przedstawiono główne założenia Józefa Ratzingera – Benedykta XVI na temat miłości. Jest ona bowiem fundamentalną sprawą w życiu każdej osoby. Związane są z nią podstawowe pytania, takie jak pytanie o sens istnienia, jego cel, o Istotę Wyższą oraz o to, kim jesteśmy. By udzielić właściwej odpowiedzi na te pytania należało uściślić owo pojęcie, ponieważ wydaje się, że w dzisiejszym świecie pojęcia „miłość” nadużywa się, określając nim różne rzeczywistości. Z tego też powodu w opracowaniu zaprezentowano co oznacza ów termin dla Benedykta XVI. Wyjaśniono jak Papież widzi różnicę, ale i głęboką jedność między erosem a agape, czyli miłością „naturalną” i „nadprzyrodzoną”. Z przeprowadzonej analizy jasno wynika, że nie można rozdzielać tych dwóch porządków, ponieważ zniekształca to obie rzeczywistości. Przedstawiono na czym, zdaniem Ratzingera, polega istota miłości oraz zaprezentowano jaka jest zależność między miłością a prawdą, a także czym jest miłość samego siebie. Głównymi wnioskami płynącymi z analizy dotyczącej pojęcia miłości u Benedykta XVI jest m.in. to, że miłość jest pewnym aktem aprobaty drugiego. Ta afirmacja istnienia jest aktem stwórczym. Zdaniem Papieża narodziny biologiczne nie są wystarczające. Do życia jest potrzebne owe „tak”, które w ostateczności czyni z nas prawdziwie żyjących. Drugim ważnym wnioskiem płynącym z przeprowadzonych analiz jest uznanie faktu, że miłości można i trzeba się uczyć, ale warunkiem prawdziwej miłości jest przyjęcie prawdy o sobie samym i o drugim.

## **Oblicza miłości w trylogii Paulliny Simons („Jeździec miedziany”, „Tatiana i Aleksander”, „Ogród letni”)**

**Klaudia Kuraś**, *klaudia.kuras@onet.pl*, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, *www.ur.edu.pl*

W pracy *Oblicza miłości* w trylogii Paulliny Simons („Jeździec miedziany”, „Tatiana i Aleksander”, „Ogród letni”) zaprezentowano obraz miłości między dwojgiem młodych ludzi żyjących w czasie II wojny światowej w Związku Radzieckim, później w Ameryce. Na początku dokonano przeglądu literatury traktującej o miłości, przytoczono wyniki badań oraz znane cytaty odzwierciedlające opisywane uczucie. W artykule przeanalizowano treść trylogii Paulliny Simons – amerykańskiej autorki rosyjskiego pochodzenia – i na tej podstawie zaprezentowano najistotniejsze przejawy miłości między kobietą i mężczyzną. Wymieniono i opisano m.in. troskę o drugiego człowieka, gotowość do poświęceń, zmianę postępowania, jak również zwrócono uwagę na przeciwności losu, z jakimi przyszło się mierzyć zakochanym. Przedstawiono sylwetki kochającej kobiety i kochającego mężczyzny oraz wpływ miłości na ich decyzje, zachowanie. Wspomniano i krótko zaprezentowano również przejaw miłości siostrzanej między Tatianą a jej siostrą Daszą. Na podstawie książek „Jeździec miedziany”, „Tatiana i Aleksander”, „Ogród letni” wywnioskowano, że prawdziwa miłość daje siłę do działania, pokonywania trudności i pozwala wierzyć w odmianę złego losu. Zanalizowany materiał i wysunięte wnioski uświadamiają odbiorcom, że miłość jest najcenniejszą wartością w życiu każdego człowieka i warto dla niej wiele poświęcić, co swoimi decyzjami i czynami udowadniają bohaterowie trylogii.

## **Obraz miłości oblubieńczej i macierzyńskiej we współczesnym nauczaniu Kościoła Katolickiego**

**Zofia Kaczmarek**, *zofiakaczmarek25@gmail.com*, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Teologiczny, teologia.amu.edu.pl*

Miłość stanowi jedno z najbardziej uniwersalnych doświadczeń człowieka. Niezależnie od kręgu kulturowego czy czasów miłość dotyka każdego człowieka. Spośród wszystkich typów miłości jednym z najbardziej rozpowszechnionym jest miłość oblubieńcza, łącząca kobietę i mężczyznę, a także miłość macierzyńska, którą matka obdarza swoje dziecko.

Podstawą nauczania Kościoła jest Przykazanie Miłości. To ono stanowi zasadę działania oraz główną treść głoszonych prawd. Nie dziwi więc fakt, że w swoim nauczaniu Kościół w sposób szczególny pochyła się nad tymi najbardziej powszechnymi doświadczeniami miłości jakimi jest miłość macierzyńska i oblubieńcza.

Przedmiotem niniejszego referatu jest ukazanie właśnie tych dwóch typów miłości w świetle nauczania Kościoła Katolickiego. W sposób szczególny odniesiono się do nauczania ostatnich czterech papieży czyli Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Odwołując się do ich pism (adhortacji, encyklik i listów) zarysowany zostaje obraz miłości w rozumieniu teologicznym. Ukazane zostają zadania i cele, jakie przed małżonkami oraz matkami zostały przez Kościół postawione. Z drugiej strony zostaje też przedstawione na jakie formy troski i pomocy duszpasterskiej mogą liczyć te osoby. Podsumowaniem wystąpienia jest zwrócenie uwagi na pewną dwutorowość refleksji nad pojęciem miłości: z jednej strony zaobserwować można niezmiennosć i uniwersalność pojęcia, a z drugiej – ciągły ruch, zainteresowanie oraz odkrywanie wciąż nowych kierunków rozważań nad miłością oblubieńczą i macierzyńską.

## **Oniologia miłosna w liryce Tadeusza Micińskiego**

**Natalia Poleszak**, *natala21a@wp.pl*, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Wydział Filologiczny, Uniwersytet w Białymstoku

Szeroka gama literackich odcieni miłosnych, wykazuje, iż miłość bywa przeżywana i doświadczana w literaturze na wielorakie sposoby. Celem wystąpienia było omówienie oniologii miłosnej w poezji Tadeusza Micińskiego. W liryce poety znaczącym wydaje się fakt, iż miłość zostaje często opisywana w kontekście wyobraźni onirycznej. Interpretacji poddano utwory uznane za najbardziej reprezentatywne dla podjętego tematu, podchodzące z tomu „W mroku gwiazd”.

W pierwszej części referatu omówiono relację między miłością a snem, wskazując na specyficzny sposób ukształtowania „afektywnej wyobraźni onirycznej”. Sen buduje szczególną więź między partnerami, umożliwia penetrowanie najbardziej intymnych form życia psychicznego drugiego „ja” („Kiedy w rajskim, dziwnym śnie...”), staje się ekwiwalentem miłosnego zbliżenia („Kiedy Cię moje oplotą sny...”), inicjuje twórczy namysł nad istotą kochanki („Magia mej duszy niechaj Cię wywoła...”, „Kiedy w rajskim, dziwnym śnie...”) oraz demaskuje naganne, wyparte pragnienia związane z podświadomością seksualną („Madonna Dolorosa”).

W drugiej części wystąpienia dokonano próby usystematyzowania poszczególnych wiedzeń, wskazując na charakter przeżywanych doznań miłosnych. Na podstawie analizy wyodrębniono następujące rodzaje snów: sny kreacyjne (śniący władzą snu-marzenia tworzy postaci onirycznych partnerek), sny halucynacyjne (oscylujące między marzeniem a koszmarem, sytuujące podmiot na granicy świata zewnętrznego i wewnętrznego) i sny erotyczne (zawierające kunsztowne opisy miłosnych pieszczot lub ujawniające treści podświadomości). W referacie omówiono wymienione widzenia oraz właściwe im cechy. W utworach autora „Nietoty” konwencja senna współtworzy obraz miłosnych enklaw, reprezentuje odmienne warianty przedstawiania relacji afektywnych i emocjonalnych.

## **Orgazmotron i pigułki uniesień, czyli o cielesnych uciechach w „Barbarelli”**

**Joanna Łapińska**, *jlapińska1@st.swps.edu.pl*, *SWPS Uniwersytet Humanistyczno-społeczny, Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie, www.swps.pl*

Celem referatu było zaprezentowanie różnych odcieni miłosnych uniesień ukazanych w filmie „Barbarella” Rogera Vadima, komedii fantastyczno-naukowej z 1968 roku, oraz w komiksie Jean-Claude’a Foresta pod tym samym tytułem. Analizie zostały poddane te aspekty świata przedstawionego w filmie i komiksie, które związane są z wyobrażeniami dotyczącymi miłości i seksualności. Należą do nich zarówno przedstawienia orgazmotronu, czyli „maszyny rozkoszy” (ang. *excessive machine*), którą posługuje się szwarzcharakter opowiedzianej w filmie historii, Durand Durand, jak i fantazje na temat funkcji i możliwości seksu przyszłości eksplorowanego przez protagonistkę historii, międzygwiazdną agentkę Barbarellę (np. pigułki uniesień zażywane przez bohaterów podczas cielesnych zbliżeń, seks z humanoidalnym robotem i inne), a także wyobrażenia dotyczące kobiecości. Analiza i interpretacja wyobrażeń dotyczących seksualności w „Barbarelli” umiejscowiona zostanie w kilku kontekstach. Należą do nich, między innymi: kontekst historyczny, dotyczący koncepcji energii orgonalnej i akumulatorów orgonowych – inspiracji dla filmowego orgazmotronu – stworzonej przez Wilhelma Reicha; kontekst rewolucji seksualnej i obyczajowej przełomu lat 60. i 70. XX wieku, przynoszącej zmiany w postrzeganiu wyzwolonej kobiecej seksualności, oraz współczesny kontekst teorii feministycznych, np. cyberfeminizmu Sadie Plant, interpretujących technologię i technikę jako sfery od zawsze stricte kobiece. Istotny będzie również kontekst futurystyczny, czyli to, jak współczesne trans- i posthumanistyczne koncepcje widzą wsparcie człowieka przez technologie w sferze intymnej.

## **Porażka erosa w fenomenologii Michela Henry'ego**

**Piotr Karpiński**, *piotrkar@o2.pl*, Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, *www.wsdlowicz.pl*

Michel Henry należy do tych fenomenologów francuskich, którzy nie tylko zwrócili się przeciwko klasycznej fenomenologii niemieckiej, ale także odrzucili koncepcje wypracowane przez ich rodaków. Henry odrzuca intencjonalność i inaczej pojmuje samą fenomenologię – jej przedmiotem badania nie powinien być treściowo i rzeczownikowo skonstruowany fenomen, lecz samo jawienie się. Tym, co najbardziej źródłowe nie jest zewnętrzność świata, ale to, co najbardziej wewnętrzne, immanentne, niewidzialne. W tej immanencji pojawia się życie – najbardziej źródłowa postać rzeczywistości. Tak rodzi się „odwrócona” fenomenologia M. Henry'ego, która badaniom transcendentальnym przeciwstawia immanencję. Immanencja zaś będzie oznaczała obszar afektywnej cielesności jako czystej wewnętrzności, patosu, doznawania, poza wszelkim przedstawieniem.

W ramach fenomenologii życia M. Henry prowadzi badania nad relacją erotyczną. Ważną rolę w tej fenomenologii pełni cielesność. Relacja erotyczna nie jest stosunkiem podmiotu do przedmiotu, lecz relacją dwóch podmiotowości. M. Henry podkreśla jednak mocno, że w erotyzmie każdy z podmiotów dysponuje własnymi przeżyciami, niesprowadzalnymi do innego. Poprzez ciało mamy dostęp do Innego, przy czym nie jest to dostęp teoretyczny, lecz pragnienie w formie spontanicznej, zapośredniczone przez jego ciało przedmiotowe. Relacja erotyczna to spotkanie dwóch cielesności. Ale czy w relacji erotycznej jedna sobość dosięga drugiej w jej własnym życiu? Tylko wówczas relacja erotyczna byłaby relacją spełnioną. Czy erotyzm jest tym, co daje nam dostęp do życia innego, co pozwala nam dosięgnąć innego w nim samym? Odpowiedź Henry'ego jest negatywna. Erotyczne pragnienie dosięgnięcia innego w jego życiu samym zderza się z porażką, której nie sposób przewyciężyć. Ta porażka erotyzmu u Henry'ego jest podwójna: jako porażka pragnienia i jako porażka jawienia się świata.

## Postawy religijne a postawy wobec miłości

**Justyna Młyńczak**, absolwentka psychologii w Instytucie Psychologii, Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu, [amu.edu.pl](mailto:amu.edu.pl)

**Katarzyna Adamczyk**, [Katarzyna.Adamczyk@amu.edu.pl](mailto:Katarzyna.Adamczyk@amu.edu.pl), Wydział Nauk Społecznych, Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu, [amu.edu.pl](mailto:amu.edu.pl)

Głównym celem prezentowanego badania\* było określenie zależności między postawami religijnymi a postawami wobec miłości. Podstawą teoretyczną badań była teoria stylów miłości Johna Lee'a (1973) rozwijana w kolejnych pracach przez Susan i Clyde'a Hendrick'ów (1986). J. Lee wyróżnił trzy podstawowe style miłości, tj. miłość Eros, Ludus i Storge oraz trzy wtórne style miłości, tj. miłość Mania, Pragma i Agape. W odniesieniu do postaw religijnych przyjęto, iż obejmują one „(...) dynamiczny poziom wpływu doktryny, kultu i organizacji religijnej na szeroko rozumianą psychikę, osobowość zachowanie i stosunki społeczne konkretnej jednostki (...)”. Inspiracją do podjęcia badań stał się przegląd literatury, który ujawnił deficyt badań nad zależnością między postawami religijnymi a postawami wobec miłości.

W badaniu wzięło udział 178 osób (126 kobiet i 44 mężczyzn) w wieku od 18 do 53 lat ( $M = 23,10$ ,  $SD = 4,71$ ). Osoby badane wypełniły polską wersję językową Love Attitudes Scale, Skalę Indywidualnej Religijności oraz Kwestionariusz Danych Socjodemograficznych (KDS). Przeprowadzone analizy ujawniły, iż (1) istnieje słaby, negatywny związek pomiędzy postawą religijną a postawą wobec miłości Agape oraz że (2) istnieje umiarkowana, negatywna zależność pomiędzy postawą religijną a postawą wobec miłości Mania. Innymi słowy, im silniejsze przekonania religijne, tym silniejsza tendencja do przejawiania stylu miłości Agape i mniejsza tendencja do przejawiania stylu miłości Mania.

\*Prezentowane badania zostały przeprowadzone w ramach pracy magisterskiej pt. „Postawy religijne młodych dorosłych a ich postawy wobec miłości” napisanej przez Panią mgr Justynę Młyńczak pod kierunkiem dr Katarzyny Adamczyk. Praca magisterska została obroniona w roku 2017 w Instytucie Psychologii UAM w Poznaniu.



## **Prawo do miłości – kiedy miłość stała się sprawą prywatną**

*Ewelina Kogut, e.kogut@student.uw.edu.pl, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski*

Miłość dla wielu kultur jest niesamowicie ważna. W niektórych z nich powiada się, że człowiek żyje trzy razy: kiedy się rodzi, bierze ślub i kiedy umiera. Zawieraniu związków formalnym towarzyszy wcześniej szereg zwyczajów a nawet rytuałów, które mają przynieść parze szczęście. Dzisiaj małżeństwa zawiera się z miłości a narzeczeństwo jest romantycznym okresem dla pary, który pieczętują zaręczyny. Kiedyś jednak historia pisała mniej wzniosłe pod względem uczuć scenariusze, a prawo pozostawało narzędziem do realizacji umów między rodami, które spełniały różnego rodzaju funkcje nie tylko względem rodzin pary, ale także względem społeczeństwa. Nic dziwnego, że prawo nie kojarzy się z miłością. Celem pracy było omówienie problematyki związanej z ujmowaniem miłości poprzez historię i prawo, ukazanie traktowania związków w kolejnych wiekach i określenie, jaką rolę wówczas pełniło w tym prawo.

W szczególności analizie poddane zostały obyczaje historyczne, ludowe, etniczne, plemion dzikich. Dziedzina prawa przenika się z innymi sferami życia ludzkiego, nauką, dlatego też tłem dla podjętych rozważań będą źródła religijne, społeczne i prawne wszystkich epoki: od średniowiecza do czasów współczesnych.

Szeroko zbadane różne ujęcia miłości w historii, dziejach społecznych i prawa skłoniły do postawienia podstawowego pytania: kiedy miłość stała się sprawą prywatną, a kiedy przestała częścią interesów rodowych i publicznych.

W trakcie rozważań nad postawionym problemem badawczym, prawnej analizie zjawiska miłości wydobywa jej zniewolony obraz, który zaczął się zmieniać i uwalniać z kajdan surowych przepisów rodowych i obyczajowych, przestając być tylko narzędziem do realizacji umów rodowych opartych na majątku, kontraktem biznesowym, a zaczęło być związkiem zrodzonym z uczucia i prawdziwej więzi.

## **Przyszłość miłości: o nową filozofię relacji intymnych**

**Katarzyna Bartosiak**, *k.bartosiak@bu.uz.zgora.pl*, Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytet Zielonogórski, *www.bu.uz.zgora.pl*

Za najbardziej typowy kształt związku intymnego uchodzić może damsko-męska relacja miłosna, która przybierając postać sformalizowaną (małżeństwo), gwarantować ma partnerom wzajemną emocjonalno-seksualną wyłączność. Związki miłosne człowieka, badane m. in. z perspektywy jego orientacji relacyjnej, socjoseksualności, czy płynności seksualnej, okazują się jednak dużo bardziej zróżnicowane i bogate, a obejmując wielorakie przejawy i formy intymności (jak przyjaźń, stosunki o charakterze seksualnym, bliskość emocjonalna, czy intelektualna), wymykają się społecznie i kulturowo określonym normom. Odnotowywana współcześnie coraz większa popularność nieformalnych związków opartych na modelu kohabitacyjnym i LAT (*living apart together*), wzrost ilości rozwodów oraz zjawisko „seryjnej monogamii” wskazują, iż tradycyjny kształt relacji miłosnej (jak i nasze doń podejście) ulega przeobrażeniom. Jednocześnie także przewiduje się, że tzw. związki przyszłości częściej przybierać będą różne formy konsensualnej niemonogamii – od małżeństw otwartych, przez związki poliamoryczne, po anarchię związkową. Owe tendencje do otwierania i poszerzania relacji nakazują ponowne zdefiniowanie pojęć takich jak zazdrość, czy wierność. Poliamoryczne pojęcie współradości (*compersion*) oraz perspektywa buddyjska i ekologiczna mogą okazać się pomocne w konstruowaniu nowej filozofii relacji intymnych, opartej na przekonaniu, że miłość jest pewnym stanem świadomości, który swoją realizację znajduje w rozmaitych kształtach i formach relacji międzyludzkich.

## **Rewizje młodopolskich „religii miłości” w ujęciu Wojciecha Gutowskiego**

**Bartłomiej Borek**, *borek.bartlomiej@wp.pl*, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, *www.umcs.pl*

Wystąpienie zatytułowane „Rewizje młodopolskich »religii miłości« w ujęciu Wojciecha Gutowskiego” jest próbą krytycznej analizy jednego z rozdziałów („Ku młodopolskiej »religii miłości«”) „Nagich dusz i masek” – bez wątpienia ważniejszej z książek bydgoskiego literaturoznawcy. Wojciech Gutowski badając motywy miłosne Młodej Polski wyodrębnił wśród najważniejszych jej mitów: „mit chuci”, „mit intensywnej chwili” oraz „mit androgyne”. Każdemu z nich poświęcił odrębny fragment swej rozprawy. Książka jest bez wątpienia wielkim dokonaniem badawczym Gutowskiego (będę powtarzać to wielokrotnie, gdyż moim zamiarem nie jest deprecjonowanie autora, a próba zrewidowania jego interpretacji, przy jednoczesnym zaproponowaniu własnych odczytów młodopolskich tekstów miłosnej proweniencji), niemniej przez obszerność zgromadzonego w niej literackiego materiału prowadzone przez badacza analizy okazały się nader lakoniczne. Tak prowadzone badania zdają się przyczyniać jedynie do szcążkowego prezentowania problematyki miłosnej polskiego modernizmu i stawiania jeszcze większej liczby pytań. Rewizja wybranego rozdziału „Nagich dusz i masek” ma wskazać konieczność przeprowadzenia rozszerzonych prac analitycznych nad wymienionymi przez Gutowskiego dziełami. O dziwo od 1997 roku (kiedy książka została wydana) nie podjęto starań, by zmienić ten stan. Spośród licznie przywoływanych w tej pozycji utworów wiele z nich nie zostało należycie omówionych. Bez wątpienia do ich twórców zaliczyć można: Wincentego Korab-Brzozowskiego, Stanisławę Szadurską, Bogusława Butrymowicza, Kazimierza Lewandowskiego, Marylę Czerkawska... Oczywiście nie należy poprzestawać jedynie na prezentowaniu dzieł marginalizowanych przez ówczesnych literaturoznawców, warto przyjrzeć się także omówieniu bardziej znanych utworów, co pozwoli spojrzeć na wysiłki Gutowskiego w zestawieniu z interpretacjami innych uczonych.

## **Różne oblicza miłości w grze Wiedźmin 3: Dzikie Gon**

**Bartłomiej Mycyk**, *b.mycyk@gmail.com*, Zakład Retoryki i Mediów, Instytut Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, *www.uw.edu.pl*

Gra Wiedźmin 3: Dzikie Gon wydana w 2015 roku to trzecia produkcja RPG studia CD Projekt RED (po Wiedźminie z 2007 roku i części drugiej pt. Zabójcy Królów z 2011 roku). Seria powstała w oparciu o prozę Andrzeja Sapkowskiego i kontynuuje wątki znane z tzw. cyklu wiedźmińskiego.

W fantastycznym świecie gry spleciono ze sobą losy różnych postaci, nierzadko uwikłanych w trudne decyzje uczuciowe. Główny bohater, Geralt z Rivii, pozornie pozbawiony emocji, w istocie okazuje się być wiedźminem pełnym przywiązania do najbliższych. Twórcy z CD Projekt postanowili bowiem dokonać reinterpretacji zwłaszcza wątku miłości do czarodziejki Yennefer i księżniczki Ciri, budowane już wcześniej na kartach powieści Sapkowskiego. Polegało to na swoistym „dopowiedzeniu” dalszego ciągu historii, która w literackim oryginale została jedynie zarysowana. Warto chociażby zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie przez twórców gry kwestii czy miłość Geralta do czarodziejki Yennefer jest prawdziwa, czy stanowi jedynie skutek zaklęcia.

Jeśli chodzi zaś o relację Geralta i Ciri to w fabule książek Sapkowskiego widoczny był motyw wewnętrznej przemiany księżniczki, która z naiwnego dziecka stała się młodą kobietą. Jednocześnie pisarz ukazał przemianę stosunku Ciri do Geralta, który starał się ją wychowywać. Natomiast w Wiedźminie 3: Dzikim Gonie obserwujemy relacje już ukształtowane, młodej kobiety odpowiedzialnej za swoje decyzje i wiedźmina, który przyjmuje na siebie rolę nie tylko jej ojca, lecz także mentora. Finał całej historii jest nieoczywisty, co podkreślają jej twórcy umieszczając w grze wiele różnych wariantów zakończenia.

Referent podjął się próby odpowiedzi na pytanie jak miłość została przedstawiona w grze oraz rolę uczuć w planie fabularnym. Czy stanowią one motywację do działania dla bohaterów? A może raczej przeszkodę w realizacji wyznaczonych celów?

## **Różne oblicza miłości w serialach amerykańskich stacji telewizyjnych na przykładzie „Outlandera” i „Game of Thrones”**

*Agnieszka Sowa, agnieszkasowa@op.pl; Studenckie Koło Dziennikarskie, Wydział Politologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, www.umcs.pl*

Rozważania zawarte w referacie pod tytułem „Różne oblicza miłości w serialach amerykańskich stacji telewizyjnych na przykładzie „Outlandera” i „Game of Thrones” dotyczą fenomenu dwóch amerykańskich produkcji telewizyjnych dostępnych za pośrednictwem płatnych stacji kablowych Starz i HBO. Autorka poddaje analizie wszystkie wyemitowane do tej pory odcinki obu seriali pod kątem występowania w nich scen erotycznych, a także skupia się na relacjach bohaterów. „Outlander” oparty na bestsellerowej serii „Obca” – Diany Gabaldon, emitowany jest od 2014 roku na kanale Starz – amerykańskiej sieci premium telewizji kablowej i satelitarnej. „Game of Thrones” to bijąca rekordy popularności produkcja HBO na motywach sagi „Pieśni lodu i ognia” autorstwa George’a R. R. Martina; w latach 2011-2017 wyemitowano siedem sezonów. Amerykańskie stacje telewizyjne, które można określić mianem premium często bardzo realistycznie podchodzą do prezentacji scen miłosnych, dzieje się tak między innymi dlatego, że płatnych kanałów telewizyjnych nie obowiązują restrykcyjne ograniczenia prawne, którym podlega telewizja publiczna. Dzięki temu na małym ekranie widzowie mają szansę zobaczyć nie tylko wątki miłosne pomiędzy małżonkami, ale także pełen zakres dewiacji seksualnych. Nie oznacza to jednak, że twórcy seriali skupili się jedynie na prezentacji niemoralnych związków. Wiele kadrów z seriali osiągnęło miliony wyświetleń w serwisie internetowym YouTube, przewyższając popularnością same produkcje. Stały się one znane nawet tej części widzów, którzy deklarowali, iż nie obejrzeliby ani jednego odcinka „Game of Thrones” czy „Outlandera”.

## **Różne oblicza miłości w twórczości poetyckiej członków Stowarzyszenia Literackiego „Witryna” w Stalowej Woli**

**Agata Linek**, *agata.natalia.linek@gmail.com*, Instytut Filozofii, Uniwersytet Jagielloński

Referat opisywał różne oblicza miłości wybranych poetów stalowowolskiego Stowarzyszenia Literackiego „Witryna”. Autorka skupia uwagę na kobiecych wierszach – Agnieszki Bulicz, Elżbiety Ferlejko, Aleksandry Grzeli, Alicji Wojdyło i Małgorzaty Żureckiej. Poetki wybrane zostały nieprzypadkowo – dobór ukazuje różnorodność zarówno pod względem doświadczenia życiowego, jak i twórczego. Autorki wykonują różne zawody, niezwiązane z kulturą, sztuką czy chociażby sferą humanistyki (ekonomia, administracja, pedagogika, socjologia, inżynieria środowiska). Reprezentują ponadto inne pokolenia.

Podczas analizy zwraca uwagę na różne obiekty miłości – miłość do mężczyzny (platoniczna i fizyczna, duchowa i cielesna), miłość do rodziny, miłość do przyrody, zwierząt, a także pasje, które są rodzajem miłości szczególnej i czysto bezinteresownej. Drugi podział, to charakter miłości – pozytywna czy negatywna (a nawet toksyczna)? Niepominięte zostaną również uczucia towarzyszące miłości – radość czy spełnienie, ale również rozczarowanie czy cierpienie, a także tęsknota. Analizie zostaną też poddane użyte środki stylistyczne (czy miłość to zawsze „motyle w brzuchu” i „śpiewające skowronki?”), jak również inne środki poetyckie. Czy o miłości poetki mówią w pierwszej osobie czy wolą się zdystansować? Czy zakładają maski bohatera lirycznego? Czy częściej stosowana jest liryka bezpośrednia czy pośrednia? Może liryka sytuacyjna? Albo roli? Jak bardzo temat miłości różni, a jak bardzo dzieli pięć poetek stalowowolskiej „Witryny”?

## **Spółeczna ekspresja tożsamości seksualnej – Różnice kulturowe i społecznościowe**

**Monika Ruszala**, *monika.ruszala@wp.pl*, *Studenckie Koło Naukowe przy II Klinice Psychiatrii i Rehabilitacji Psychiatrycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie*

**Anna Szewczyk**, *anna.szewczyk92@gmail.com*, *Studenckie Koło Naukowe przy II Klinice Psychiatrii i Rehabilitacji Psychiatrycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie*

Wprowadzenie: Problematyka zaburzeń seksualnych towarzyszy człowiekowi od wielu tysięcy lat. Wywołuje wiele kontrowersji oraz wzbudza mieszane emocje. Czasy współczesne wykreowały wiele mitów oraz stereotypów wokół intymnej sfery ludzkości a wielowymiarowość problematyki dodatkowo stała się poważnym wyzwaniem diagnostycznym dla lekarza psychiatry. Czy 6 miesięcy, to wystarczający czas na postawienie diagnozy? Jak pomóc, gdy restrykcyjne zasady religijne, czy kulturowe w jasny sposób kreują oczekiwania względem jednostki?

Cel pracy: Omówienie problematyki diagnostycznej zaburzeń seksualnych oczami lekarza psychiatry. Zależność między podłożem psychologicznym, społeczno-kulturowym, a czynnikami somatycznymi. Wewnętrzne przeżycia jednostki.

Metody: Analiza porównawcza aktualnie dostępnej literatury naukowej nt. trudów identyfikacji płciowej w Polsce i na świecie z uwzględnieniem metod leczenia.

Wnioski: Zaburzenia seksualne w wielu kręgach kulturowych nadal są postrzegane w kategorii „tabu”. Są problemem generującym wstyd, obniżającym poczucie wartości siebie, zaburzającym szansę na udane relacje oraz szansę założenia rodziny. Zaburzenia na tle seksuologicznym stanowią poważne zagrożenie zdrowia i życia nie tylko dla pacjenta ale i najbliższych, otoczenia.

## **Umiłowanie dziejów ojczystych. Józef Morelowski jako autor poematów na temat polskiej historii**

**Agnieszka Ochenkowska**, *aochenkowska@student.uw.edu.pl*, Zakład Literatury i Kultury Epok Dawnych, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, *www.uw.edu.pl*

Józef Morelowski (1777-1845) był poetą-jezuity z Połocka na Białej Rusi, wykładowcą na założonej w 1812 roku przez cara Aleksandra I Akademii Połockiej. Jako poeta opublikował za życia tylko kilka utworów na łamach polskiej gazety „Miesięcznik Połocki” oraz rosyjskiego czasopisma „Więstnik Jewropy”. Współcześnie również – wyłączając dwie edycje pióra Elżbiety Aleksandrowskiej i Marka Nalepy z 1983 i 2013 roku – został niemal całkowicie zapomniany.

Był on jednak dość ważną postacią swoich czasów, autorem patriotycznych „Trenów na rozbiór Polski” (1795), utworu napisanego pod wpływem wieści o upadku Ojczyzny. W swojej późniejszej – pominiętej niemal całkowicie w badaniach literaturoznawczych – twórczości, podejmował wielokrotnie tematy historyczne, związane z umiłowaniem dziejów narodu.

Wśród poematów Morelowskiego znalazły się dwa takie utwory – „Wiersz o Wołyniu” oraz „Chronologia królów i książąt polskich”. Pierwszy z nich nawiązywał do twórczości jednego z najwybitniejszych poetów polskiego oświecenia – Stanisława Trembeckiego i jego utworu pt. „Sofiówka”; drugi stanowił rymowany wiersz napisany przez księdza dla jego uczniów, który miał w zamyśle autora, krzewić wśród nich wiedzę o dziejach polskich dynastii panujących.

Analiza poematów jezuity z Połocka, które ukazywały nieznane poniekąd oblicze miłości, tej, którą odczuwał do polskiej tradycji historycznej, stała się punktem wyjścia dla zadania pytań o miejsce jego twórczości wśród dorobku uznanych autorów epoki oświecenia.



## **Współczesna miłość i związki uczuciowe w opinii młodzieży szkoły średniej**

**Bernadeta Botwina**, *bernadeta.botwina@gmail.com* Wydział Pedagogiczny,  
Uniwersytet Rzeszowski

W ostatnich latach obserwujemy gwałtowne przemiany społeczne, gospodarcze, techniczne, kulturowe i aksjologiczne zachodzące w globalnym społeczeństwie. Wywiera to niewątpliwy wpływ na wartości i strukturę życia rodzinnego. W ostatnich dziesięcioleciach XX wieku i pierwszych lat XXI wieku, szczególnie w państwach Europy Zachodniej następował proces laicyzacji i permissywizacji poglądów i zachowań znaczącej liczby członków społeczeństw. Współczesne życie jest coraz bardziej zliberalizowane i wolnościowe. Konsekwencją tych przemian społecznych jest dezintegracja emocjonalna i społeczna oraz ubożenie więzi uczuciowych w rodzinach oraz związkach intymnych. Stan ten z pewnością nie sprzyja trwałości rodziny. Coraz częściej młodzież wyraża akceptację form związków małżeńskich i rodzinnych w postaci życia z partnerem na próbę, związków partnerskich, w tym homoseksualnych, życia w nieformalnych strukturach kohabitacyjnych. Pojawiają się związki typu LAT, LTA. Czy jest to początek końca sformalizowanych związków? W czasach współczesnych, ideały miłości romantycznej kruszą się pod naciskiem seksualnej emancypacji i autonomii kobiet. Proces globalizacji, powoduje, że nie możemy patrzeć na rodzinę i miłość w sposób tradycyjny. U. Beck przedstawił cztery podstawowe wzorce miłości i związków, obecnie jest to: miłość- być może dziecko – być może ślub – być może rozwód – być może znowu miłość – być może znowu dziecko. Dorastająca młodzież w szkole średniej wkrótce będzie tworzyć nowe związki i rodziny. Czy jest w nich miejsce na miłość? Co młodzi ludzie sądzą na ten temat?

## **Wyznanie miłości jako upodmiotowienie. O grze miłości i podmiotu**

**Patryk Danielewicz**, *patrykdanielewicz@icloud.com*, Zakład Filozofii Polityki,  
Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski

Czym jest wyznanie i jak różni się od zwykłego oświadczenia? Czy powiedzenie komuś: „kocham Cię” – jest wyznaniem czy oświadczeniem? Co sprawia, że zdanie sprawy ze stanu rzeczy staje się wyznaniem? Kiedy miłość staje się czymś więcej niż opisem własnego stanu wewnętrznego i jakie są tego konsekwencje, zarówno dla samej miłości jak i dla podmiotu wyznającego?

Problem wyznania i jego związku z podmiotem podejmuje w swoich późnych pracach Michel Foucault. Po pierwsze – jak stwierdza – aby oświadczenie stało się wyznaniem musi się z nim wiązać pewne ryzyko, pewien koszt który podmiot wypowiadający może ponieść. Po drugie, wyznający który wyznaje, zobowiązuje się do wzięcia odpowiedzialności za to co wyznaje lub dokładniej: zobowiązuje się do bycia tym który (w przypadku miłość) doświadcza tego uczucia. No i w końcu, wyznanie funkcjonuje w pewnej relacji władzy, stanowi okazje do jej sprawowania nad tym kto wyznanie czyni. Aby oświadczenie „Kocham Cię” stało się wyznaniem musi być ktoś kto może je przyjąć lub odrzucić. Ktoś kto może wybuchnąć śmiechem lub spoliczkować. Innymi słowy między wyznającym a tym kto wyznanie przyjmuje musi istnieć jakiś stosunek władzy. By ująć problem wyznania na matrycy podmiotu, należy powiedzieć, że wyznanie, z jednej strony zmienia stosunek wyznającego do osoby która to wyznanie czyni (miłość wyznana jest już inna niż miłość ukrywana), z drugiej natomiast zmianie ulega stosunek do samego siebie – wyznanie jest zawsze wyznaniem jakiejś prawdy o sobie samym.

Do tak zarysowanej płaszczyzny należy dodać matrycę miłości. Jak wyznanie miłości konstytuuje nie tylko pewną relacje władzy ale sam stosunek do samego siebie? Co psychoanalityczne ujęcie miłości jako „pragnienie Innego” lub jako lustro dla samego siebie robi, nie tylko z samym wyznaniem ale przede wszystkim z wyznającym. Koniec końców w grze miłości stawką jest „Ja” a sama gra zaczyna się już na poziomie wyznania.

## **Zofia i Karol Antoniewiczowie, czyli o miłości silniejszej niż cierpienie i śmierć**

*Bożena Leszczyńska OCV, b.leszczynska@op.pl, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie*

W literaturze romantycznej miłość to jeden z motywów najważniejszych. Romantycy wierzyli, że pochodzi ona od Boga, może być idealna i dać poczucie raju na ziemi. Ten związek podobnych, przeznaczonych sobie dusz, bywał jednak często raniony cierpieniem. W miłość kochających się ludzi uderzały bowiem osobiste dramaty, zawieruchy historii, rozstania, śmierć. Prawdziwa miłość jednak nie umierała.

Romantyzm stworzył teorię miłości jako uczucia posiadającego wymiar kosmiczny, od uczucia do człowieka, poprzez miłość do ojczyzny, a szczyt osiągając w miłości do Boga.

Karol Bołoz Antoniewicz (1807-1852), polski ormianin, poeta i prawnik ze szlacheckiego, lwowskiego rodu, poznał tę miłość na wszystkich etapach i zdobył jej najpiękniejszy szczyt. Wspominany jest dziś przede wszystkim jako słynny kapłan w cierpiącej pod zaborami ojczyźnie i autor pieśni kościelnych. Ale warto też pamiętać, że zanim został księdzem, miał piękną żonę Zosię, którą nazywał swoim Aniołem, i pięcioro dzieci. Kochał i był kochany. To dzięki swej towarzyszce życia zrozumiał, „jak dwa serca jednym sercem, dwie myśli jedną myślą stać się mogą”. W czasie siedmiu lat małżeństwa śmierć zabrała mu jednak całe potomstwo, a na koniec Zofię. „Kocham, więc cierpię” – napisał Karol później, dowodząc, że prawdziwa miłość dojrzewa w nocy cierpienia.

Ten osobisty dramat mógł go prowadzić do rozpaczki, ale światło płynące z Krzyża Jezusa wskazało mu zupełnie inną drogę i ocaliło jego nadzieję i pokój serca. Miłość do Zofii zachował niezwiędłą i zawsze wspominał o niej z zachwytem i uwielbieniem, a osobisty ból przekuł na służbę Bogu i ludziom w kapłańskim życiu. „Tym więcej i tym lepiej kochał, że sam wiele przecierpiał, wiele doznał goryczy”, napisał o nim J. Koźmian.

Zmarł w wieku 45 lat, do końca służąc umierającym ludziom w czasie epidemii cholery w Wielkopolsce. W swej bogatej twórczości pozostawił świadectwo, że prawdziwa miłość jest silniejsza niż śmierć. Nadal więc może pomagać ludziom, którym serce pękło i być przewodnikiem po ciernistych drogach życia i miłości.



## Indeks Autorów

Adamczyk K. ....	56	Lisowska N. ....	35
Bartosiak K. ....	58	Łapińska J. ....	54
Bednarczuk B. ....	11	Matuszczyk-Podgórska B. ....	17
Borek B. ....	59	Młyńczak J. ....	56
Botwina B. ....	65	Mycyk B. ....	60
Danielewicz P. ....	66	Ochenkowska A. ....	34, 64
Domańska J. M. ....	20	Ozga E. ....	44
Dziemska I. ....	50	Ozga W. K. ....	46
Gajak-Toczek M. ....	27	Perlińska M. ....	41
Gala-Milczarek B. ....	28	Poleszak N. ....	53
Garbacz K. ....	36	Popławski M. ....	23
Garncarz E. ....	33	Rudyk A. ....	26
Glinkowski W. P. ....	40	Ruszała M. ....	63
Kaczmarek Z. ....	52	Rutowicz A. R. ....	16
Karpiński P. ....	55	Smakulska J. ....	38
Kliniewska J. ....	15	Sowa A. ....	61
Klusek K. ....	21	Sterna M. ....	32
Kogut E. ....	57	Szabołtas N. ....	25
Kołodziej K. ....	37	Szewczyk A. ....	63
Kondrat A. ....	39	Sztramski A. ....	18
Kowalkiewicz-Kulesza A. ....	19	Szyngiel E. ....	24
Krasińska A. ....	42	Topolska E. S. ....	29
Kumor K. ....	43	Ulańska Z. ....	45
Kuraś K. ....	51	Urbaniak A. ....	30
Kuźma K. K. ....	48	Warumzer E. ....	47
Laskowska A. ....	22	Wilk A. ....	49
Leszczyńska B. ....	67	Zarosa W. ....	31
Linek A. ....	62		